

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycji Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

## ZDRADZIECKIE PLANY NIEMIEC

Oderwać Pomorze i Śląsk za cenę — Kłajpedy i Ukrainy!

Niemiecki dziennik komunistyczny odsłania tło prowokacyjnej mowy Treviranusa

BERLIN, 13 VIII. Komunistyczny dziennik „Welt am Abend“ występuje z sensacyjnymi rewelacjami na temat planów wojennych urzędu spraw zagranicznych i tajnych narad ministra Treviranusa, byłego szefa Reichswehry von Seeckta i obecnego dowódcy Reichswehry von Have.

Informacje te, za które odpowiedzialność ponosi dziennik komunistyczny, podajemy z obowiązku sprawozdawczego.

„Welt am Abend“ twierdzi, że niedzielna mowa Treviranusa jest zapowiedzią nadchodzącego rewanzu.

Z dobrze poinformowanych źródeł dziennik dowiaduje się, że Treviranus wygadał się tylko z tem co od wygodnia było przedmiotem narad w urzędzie spraw zagranicznych z wyłączeniem ministra Curtiusa.

Narady te prowadził grupa Treviranusa, przedstawiciele Reichswehry i nowy sekretarz stanu w urzędzie przy Wilhelmstrasse von Billow oraz gen. Seeckt.

W rokowaniach tych chodziło o nową orientację polityki zagranicznej i wewnętrznej Niemiec, oraz o omówienie metod do osiągnięcia nowych celów tej polityki.

Najważniejsze z zadań dotyczą: zniesienia wszelkich ograniczeń dla armji, marynarki i floty powietrznej Niemiec, likwidacja „korytarza pomorskiego“ i odzyskania Górnego Śląska, „anszlusu“ i zwrotu kolonji.

Jest to program ogólny, w ramach którego rząd ma skoncentrować swe siły dla przeprowadzenia dwu pierwszych punktów, mianowicie zniesienia ograniczenia zbrojeń niemieckich i usunięcia „korytarza pomorskiego“.

Oba te punkty omawiano z generalicją Reichswehry, przy czym Have, szef Reichswehry, dowodził, że „korytarz pomorski“ przepławia niemiecką siłę zbrojną. Wojska niemieckie transportowane być mogą do Prus Wschodnich tylko drogą morską.

Dalej „korytarz“ oraz Poznań i Toruń w rękach polskich umożliwiają bezpieczny atak na Berlin, przeciwnie zaś zagarnięcie tych obszarów zabezpiecza możliwość koncentrycznego ataku na Warszawę.

Dr.

**DRUEBIN**  
powrócił

Billow zwracał szczególną uwagę na okoliczność, że dopiero zmiana obecnego strategicznego położenia Niemiec umożliwi im uzyskanie pełnej suwerenności i rozwinięcie wysokiej aktywności w koncercie państw europejskich.

Omawiano również sprawę rekompensaty dla Polski. Według „Welt am Abend“ została ona opracowana w tym kierunku, że za korytarz Polsce proponuje się obszar Kłajpedy, a za Górny Śląsk... Ukrainę sowiecką.

Wojenne fanfary Treviranusa nie są więc, jak twierdzą niektóre dzienniki demokratyczne, jego osobistą sprawą, lecz — kończy dziennik komunistyczny — odpowiadają raczej faktycznym zamiarom niemieckiej polityki.

### Treviranus nie cofa się!

Przemawiał on w imieniu gabinetu Rzeszy?

BERLIN, 13 VIII. (PAT). Podczas rozmowy na temat niedzielnego przemówienia w sprawie rewizji granic polsko-niemieckich, współredaktor „Berliner Börsenkurrier“ skierował do ministra Treviranusa za pytanie, czy zdawał sobie sprawę z odpowiedzialności, jaką brał na siebie występując jako minister.

W odpowiedzi Treviranus oświadczył, iż w obecnych czasach wzmocnionego życia demokratycznego i parlamentaryzmu ministrowie są jawnymi reprezentantami opinji publicznej swego kraju i zadanie ministra nie polega na przesiadywaniu w odciepieniu od świata gabinetu i braniu udziału w tajnych obradach.

Przemówienie może — ciągnął Treviranus — nie było niczem innym, jak starannym sformulowaniem myśli rozpowieszonych wśród szerokich sfer społeczeństwa niemieckiego, chociaż do takiego sformułowania nie byłem urzę-

ku, że za korytarz Polsce proponuje się obszar Kłajpedy, a za Górny Śląsk... Ukrainę sowiecką.

Wojenne fanfary Treviranusa nie są więc, jak twierdzą niektóre dzienniki demokratyczne, jego osobistą sprawą, lecz — kończy dziennik komunistyczny — odpowiadają raczej faktycznym zamiarom niemieckiej polityki.

dowo upoważniony.

Na zapytanie — czy mówiąc o rewizji granic brał pod uwagę rewizję zapomocą innych środków, aniżeli pokojowych, minister Treviranus odpowiedział, i NIEMCY NIE SĄ DO-STATECZNIE UZBROJONE, ABY ZDOBYWAĆ ZAPOMOCĄ OREŻA. „Z tego my, żołnierze frontowi, zdajemy sobie lepiej sprawę, aniżeli niemieccy pacyfiści“. Z tego względu, ciągnie dalej Treviranus, „krzywdą nowowytkniętej granicy może być usunięta tylko w drodze jedynie możliwej, w drodze pokojowego porozumienia“. Według ministra Treviranusa, artykuł 19 statutu ligi narodów jest sam przez się do pełni wystarczający, „ażby niemożliwą do zniesienia sytuację na wschodzie Niemiec“ nie tylko poruszyć wewnątrz ligi narodów, ale usunąć.

Według informacji „Vorwaertsu“ powyższej rozmowy minister Treviranus udzielił dyrektorowi „Berliner Börsen-

kurrier“ z polecenia gabinetu Rzeszy. Co do samej treści rozmowy, to niemieckie dzienniki socjalistyczne utrzymują, że myśli zawarte w rozmowie Treviranusa pokrywają się z ofi-

cjalną polityką zagraniczną Rzeszy, która niezależnie od wewnętrznych sporów partyjnych popierana była zawsze przez niemiecką partję socjalno-demokratyczną.

### Atak bojówek

na redakcję komunistyczną za ogłoszone rewelacje

BERLIN, 13 VIII. (WIP). — Ogłoszenie rewelacji o tajnych zbrojeniach niemieckich przez dziennik komunistyczny „Welt am Abend“, wywołało wielkie wzburzenie wśród kół nacjonalistycznych. Ofiarą tego wzburzenia padł właśnie dziennik „Welt am Abend“. O godz. 6,30 wiecz. przed siedzibą redakcji zebrał się tłum, złożony z hitlerowców i studentów nacjonalistycznych, jak również członków różnych organizacji sportowo-wojskowych, wznosząc wrogie dziennikowi okrzy-

ki. W pewnym momencie z tłum zaczęły padać kamienie w okna siedziby redakcji, a następnie tłum wdarł się do redakcji, demolując ją doszczętnie. Na szczęście zatrudnieni zecerzy zabarykadowali się tak, że tłum nie mógł zniszczyć oddziału technicznego i maszyn. Wieść o napadzie natem błyskawicy rozeszła się po mieście. Przed redakcją zgromadzili się również członkowie bojówki komunistycznej. Wywiązała się walka, podczas której 14 osób odniosło rany.

### Energiczny głos francuski

nawołuje Niemcy do porzucenia mrzonek

PARYŻ, 13 VIII. (WIP). Mowa ministra Treviranusa w dalszym ciągu absorbuje francuską opinię publiczną. Wielkie wrażenie wywołał znów dziśniejszy artykuł „Tempsa“.

Dziennik pisze: „Jeżeli Treviranus mówi o konieczności oswobodzenia Niemiec, to można mu na to zwrócić uwagę, że Niemcy już są wolne, ale naturalnie w ramach traktatów. Wywody Treviranusa nie oznaczają nic innego, jak chęć wykorzystania tej wolności do wy-

wolania nowej wojny i wykreślenia się od spłacenia haraczu, do którego spłacenia Niemcy się same dobrowolnie zobowiązały przez podpisanie planu Younga. W kwestji poszanowania prawa byby minister Niemiec najmniej upoważniony do przemawiania, bo państwo niemieckie zawdzięcza swe obecne stanowisko tylko właśnie dzięki deptaniu tego prawa oraz gnębieniu narodowości niemieckich na zachodzie, północy i wschodzie. Imperjalistyczne Niemcy zostały zdruzgotane po 4-letniej wojnie, wojnie, prowadzonej przez nich barbarzyńskimi metodami i deptaniem wszelkich praw ludzkich. Jako odpowiedź można Niemcom tylko wskazać na słowa, wypowiedziane przez Poincarę, gdy oświadczył, że Francja winna jest swoim zabitym, nie zezwalać nigdy, by ktokolwiek otwarcie lub podstępnie mógł zmienić istniejący traktat. Prasa prawicowa żąda od rządu, by zajął oficjalne stanowisko wobec prób rewizjonistycznych Niemiec i wypowiedział się stanowczo w tej sprawie, by wreszcie Niemcom odebrać nadzieję jakiegokolwiek rewizji traktatu.

## Zbliżenie gospodarcze

najlepszym pomostem porozumienia polsko-niemieckiego

Trzeźwe wywody prezydenta parlamentu niemieckiego

KRAKÓW, 13, 8. (PAT). „Nowy dziennik“ ogłasza wywiad z prezydentem niemieckiego parlamentu Loebem na temat sytuacji przedwyborczej w Niemczech i polityki zagranicznej. Na zapytanie, czy może się spodziewać jakichś niemiłych niespodzianek w stosunku do Polski, prezydent Loeb oświadczył w związku ze swymi poprzednimi uwagami co do Francji że to samo odnosi się do wschodniej polityki Niemiec, te same bowiem motywy, które zmuszają Niemców do pokojowej polityki wobec Francji, zmuszają je też do

po pokojowej polityki wobec Polski. Zdaniem moim, mówił p. Loeb, o jakiejś zmianie kursu zagranicznej polityki Niemiec w stosunku do wszystkich ich sąsiadów nie można nawet mówić. Na zapytanie czy są jakie konkretne propozycje w sprawie uregulowania stosunku do Polski, prezydent Loeb oświadczył, że: „Jestem tego zdania, że teraz jeszcze nie nadszedł czas do tego rodzaju spokojnej, rzeczowej dyskusji. Po obu stronach pod wpływem nacjonalistycznej agitacji panuje jeszcze zacietrzewienie, gorączka nie ustąpiła

i dlatego wysuwanie w obecnym momencie jakiegokolwiek propozycji uważam za przedwczesne. Należy natomiast wszelkimi siłami dążyć do usuwania nieporozumień granicznych. Gospodarcze zbliżenie jest najlepszą drogą ku temu. Tam, gdzie w grę zaczynają wchodzić gospodarcze konieczności życia ostygają powoli polityczne napiętności, dlatego należy uważać traktat handlowy Niemiec z Polską za obecnie jedynie możliwy pomost niemiecko-polskiego porozumienia“.

Dr. med.

**P. LANGBARD**  
powrócił

Zawadzka 10, tel. 106-30



# Pierwszy list z pod Bałkanów

## Wywiad z ministrem skarbu p. Mołowem o możliwościach zbytu towarów łódzkich w Bułgarji

SOFJA, w sierpniu.

Auto nasze mknie doliną rzeki Iskra. Miasto pozostawiliśmy daleko poza sobą. Gdy się obrócić widać jedynie wielką kotlinę, upstrzoną czerwonymi dachami Sofji. Z lewej strony urwisty brzeg, wykutej w skałę szosy, z prawej okrażamy górę Witosza, panującą nad stolicą Bułgarji, a przez polaków żartobliwie Witosem nazwaną. — Zresztą nasz piastowski polityk nie jest tu nieznanym, gdyż za swych najlepszych dni bawił w Sofji, na zjeździe chłopskiej międzynarodówki, podejmowany uroczysto przez swego duchowego brata, ówczesnego premiera Stambolijskiego.

Maszyna zatacza coraz to nowe serpentyny, z zawrotną szybkością „bierze” niebezpieczne wiraże i wreszcie wyjeżdża na rozłożystą niżynę, zamkniętą łańcuchem niebotycznych szczytów bałkańskich, bielejących tu i owdzie złożami wiecznych śniegów. Mijamy charakterystyczne wioski bułgarskie, niskie, jakby przyściśnięte do ziemi, chaty z płaskimi dachami. Gdzieś tam w większej osadzie lub miasteczku strzelił ku górze ostry minaref meczetu, świadczący o obecności ludności muzułmańskiej, która tutaj nie podlega reformatorskiemu dyktandemu Kemala Paszy i zachowała dawne tureckie zwyczaje: kobiety chodzą z zakrytą twarzą, w długich czarnych płaszczach, przykrywających ściśle całą postać, mężczyźni są nadal panami i władcami swych żon, które nie śmia kroczyć w jednej linii z mężem i trzymają się w pełnym szacunku i uległości oddaleniu.

Szosa jest chwilami doskonała i gładka jak asfalt, czasami znów przekształca się w szlak pełen dziur i wybojów, starannie naprawiany jednak przy pomocy walców mechanicznych najnowszej konstrukcji. Mamy teraz okres żniw. Kuku-

rydza, która bezkonkurencyjnie króluje tutaj, bijąc wszystkich swych zbożowych braci, zwożona jest obecnie z pól na drabiniastych wozach, zaprzęgniętych w rosłe, powolne woły.

Czasami mijają nas poczciwy osiołek, objuczony mnóstwem worków i baniek, noszący na swym wytrzymałym grzbiecie jeszcze i rosłe cielisko swego właściciela. Wiejskie dzieciaki o smagłych twarzyczkach i palących czarnych oczach wyskakują na widok samochodu i machają przyjaźnie rączkami. (Rzucających kamienie w szyby auta nigdzie nie widziałem).

Zaczynamy wjeżdżać pod górę. Krajobraz zmienia się zupełnie — przypomina nasze Beski dy lub Podkarpacie. Wyniosłe jodły schodzą amfiteatralnie ku drodze, specjalny gatunek sosen o długich, delikatnych igłach daje tak pożądany cień. Upał, który tam w dole do sięga 40 stopni, tutaj znika — przewiewa nawet delikatny wiaterek. Wznosimy się wciąż i pokonywujemy znaczne nieraz pochyłości, wiraże stają się coraz węższe i raptowniejsze. Maszyna warczy, motor ciężko pracuje.

Wreszcie wjeżdżamy na pagórkowaty teren, upstrzony pięknie rozplanowanymi domkami i willami. Jest to miejscowość letniskowa, tłumnie uczęszczana przez zamożniejszych sofijczyków, którzy tu zjeżdżają na odpoczynek wraz z rodzinami. Czarnokorja. Mimo woli nazwa ta przypomina oddaloną o tysiące kilometrów na szczytach na Śląsku, Cieszyńskim, gdzie bawiłem zeszłego roku. Również w krajobrazie można się dopatrzeć wielu podobieństw.

Wysiadamy po 80-kilometrowej podróży i lokujemy się na tarasie kawiarni. Pijemy czarną kawę po turecku, wspaniale przyrządzoną w całej Bułga-

rii. Półtysiącletnie panowanie Turków pozostawiło liczne ślady w życiu tutejszym, w obyczajach i sposobie przyrządzania potraw; doskonała kawa — to właśnie jedno z tych pozytywnych dziedzictw, którym Bułgarzy słusznie mogą się chlubić. Nawet dziennikarze stambulscy, siedzący w drugim końcu stołu, nie mogą temu boskiemu trunkowi zarzucić

Gdy tak wchłaniamy smak i aromat jedynej w swoim rodzaju napoju, jeden z kolegów bułgarskich zawiadamia nas, że bułgarski minister skarbu, bawiący tu na wywieczasach, pragnąłby skorzystać z obecności dziennikarzy polskich i tureckich, aby zetknąć się z nami bliżej. Po chwili zbliża się ku nam niewysoki mężczyzna o jasnym zarostku, okrągłej rumianej twarzy, przypominający bardzo kolegę pod względem specjalności, naszego posła Diamanda. Z lekkim uśmiechem, który przez cały czas nie schodzi mu z ust, nieprzymuszenie, prosto wita się z wszystkimi obecnymi. Około dwudziestu uścisków ręki i nie wyrażnie wymawianych nazwisk. Sadowimy się bliżej p. Mołowa, obecnego sternika finansów bułgarskich. Pogawędka rozpoczyna się na tematy ogólne. P. Mołow zdradza niepospolity dar syntezy i ogarniania szerokich horyzontów. Mówimy o polityce europejskiej, o wybujałym nacjonalizmie państwowym. P. Mołow wyraża słuszny pogląd, że obecnie walka polityczna rozgrywa się nie między państwami, lecz między kontynentami: Ameryka przeciwko Europie, Azja na wet Afryka. To też należy się liczyć z coraz większą koncentracją interesów europejskich. Liga Narodów — to co prawda niedoskonały jeszcze twór, stworzony właśnie w tym duchu. Instytucja ta posiada

wielką przyszłość i kto wie, czym się stanie za pół wieku. Trzeba cierpliwie czekać. Bułgarja, która ma tyle powodów do niezadowolenia z areopagu genewskiego, jednak fanatycznie wierzy, że instytucja ta stanie się kiedyś źródłem odrodzenia świata. Gdy przed trzydziestu laty car rosyjski zainicjował konferencję pokojową w Hadze, Europa śmiała się z takich pojęć, jak rozjemstwo, arbitraż. Pierwszy kpił sobie z tego kaiser Wilhelm. Dzisiaj arbitraż jest podstawą pokojowego rozstrzygnięcia zatargów i niema państwa, któreby odmówiło poddania się w spornej kwestji arbitrażowi międzynarodowemu. P. Mołow nie wierzy w wojnę między państwami kontynentu, chociaż ciągle nią straszą. Jedyne niebezpie-

czeństwo wojenne widzi ze strony Sowietów.

— Nie jestem jak panowie wiecie, bolszewikiem, lecz nieprzejechanym wrogiem ustroju sowieckiego, a jednak rozumie siłę atrakcyjną agitacji komunistycznej. Równość ludzi pod względem zamożności i stopy życiowej — to idea, która porusza masy. Dlatego też komunistów mamy we wszystkich krajach, a fanatyzm i poświęcenie, z jakim spełniają pomimo prześladowań swe rewolucyjne czyny, dowodzi żywotności hasła. Stareie dwóch światów jest nieuniknione.

P. Mołow mówi długo i ciekawie o kryzysie ekonomicznym, jaki ogarnął Europę, o katastrofalnym spadku cen, pociągającym za sobą nie tylko katastrofę rolnictwa i wsi, ale i ruinę przemysłu i miast, wzrost bezrobocia, nędzę szerokich mas. Bułgarja, uginająca się pod ciężarem świadczeń, nałożonych przez traktaty pokojowe, nie ma bezrobocia, ale bieda wieśniaka i dotkliwość podatków stała się powszechna.

P. Mołow ponownie skierował rozmowę na tory polityczne. Niedarmo przepowiadają mu rychłe objęcie teki premjera na miejsce p. Liapczewa. Mówi znów o Lidze Narodów, która w rządzie bułgarskim cieszy się szczególnym kultem; od tej instytucji spodziewają się tu wszyscy sprawiedliwości dla pokrzywdzonej Bułgarji. Zupełnie inaczej, niż również terytorjalnie okrajana Turcja, która, jak wiadomo, nie uczestniczy w Lidze, odnosząc się do niej z niewiarą i nieufnością. Na zwróconą uwagę, że kto widział kulisy instytucji nadmuzułmańskiej, nie może patać za chwytym dla jej poczyniń, p. Mołow odpowiedział dowcipnie:

— Jeśli się chce z apetytem zjeść obiad, nie należy nigdy zaglądać do kuchni.

P. minister mógłby tak gawędzić do późnego wieczora. Ale ktoś czeka na niego. Wstaje więc i żegna się z nami, z każdym osobno, zamieniając kilka słów, dorzucając wiele trafnych uwag.

Zatrzymuję go na chwilę i zapytuję o Polskę. Jest dla niej pełen entuzjazmu. Bawił w Warszawie przed kilku laty i usposobiony jest do nas przyjaźnie, jak zresztą wszyscy tutaj. W Łodzi był tylko przed wojną. Zapytuje mnie o dzisiejszą sytuację miasta.

— Dlaczego Bułgarja nie kupuje wyrobów łódzkich?

— Sam zastanawiałem się nad tą kwestją — odpowiada minister — i badałem ją szczegółowo. Mamy niewielki przemysł tekstylny bułgarski, ale wiele sprowadzamy z zagranicy. Towary łódzkie mogłyby się przyjąć na tutejszym rynku, bo cło jest dla wszystkich krajów jednakowe, a cenami napewno można by było konkurować. Wina leży jednak po stronie producentów polskich, którzy nie potrafili wejść na rynek bułgarski. Firmy włoskie, angielskie mają tu swych przedstawicieli i trzymają w swych rękach rynek. Łódź powinna również przysłać na miejsce zdolnych swych reprezentantów.

P. Mołow zna wysoką wartość oraz szeroką skalę gatunkową naszych wyrobów i wróży im w Bułgarji przyszłość.

— Ale trzeba — powiada słusznie minister skarbu — wyrobić dobre imię łódzkim produktom, gdyż pokutują u nas jeszcze stare, przedwojenne opinie. Angielski towar natomiast posiada doskonałą markę, z niekorzyścią również dla produkcji bułgarskiej. Łódź musi podjąć odpowiednią akcję, a rezultaty będą napewno pomyślne.

JAN URBACH.

Na śliskim asfalcie wielkowiejskim tak łatwo się potkać

Ja się boję, tak strasznie boję Ulicy...

**ASFALT  
ASFALT  
ASFALT  
ASFALT**

to bezsprzecznie największe arcydzieło „Uffy” reżyserja **JOE MAYA**

z **Betty Amann, Gustaw Fröhlich, Albert Schlettow, Albert Steinrück**

wkrótce **„CZARY”** wkrótce

Genjalna i Piękna

**CORRINE GRIFFITH**

w wielkim filmie obyczajowo erotycznym p. t.

**„SERCE  
ULICZNIKI”**

Cierpienia, udręka i miłość upadłej kobiety

Następny program **„Capitol”**,  
Dźwiękowego Kina „Capitol”



# Prezydent Ignacy Mościcki

## powrócił wczoraj do kraju

### Uroczysty wjazd i zwiedzenie Gdyni

**GDYŃIA, 13, 8. (PAT).** Salut armatni oddany z okrętu Bałtyk na powitanie wracającego z Estonii p. Prezydenta Rzeczypospolitej polskiej oznajmił mieszkańcom miasta o zbliżaniu się do portu okrętu „Polonia” i statków eskortujących. O godz. 8,30 na horyzoncie ukazał się okręt „Polonia” i cztery statki wojenne na czele z kontrtorpedowcem „Wichrem”. O godzinie 9,30 statki wpłynęły w szyku bojowym do awanportu.

W jednej chwili podniesione zostały bandery galowe na wszystkich statkach. Następnie po salucie 21 strażaków armatnich do por-

tu wszedł okręt „Polonia”.

Punktualnie o godz. 9,45 pan Prezydent Rzeczypospolitej zszedł z pokładu statku w otoczeniu świty. Podczas chodzenia pana prezydenta do motorówki, orkiestra marynarki odegrała hymn państwowy, a zebrana tłumnie publiczność witała głowę państwa z wielkim entuzjazmem okrzykami — „Niech żyje”. O godz. 9,50 Prezydent motorówką wyjechał w towarzystwie najbliższego otoczenia na zwiedzenie portu.

Następnie udał się p. Prezydent do przystani Żegluga Polskiej, po czym autem zwiedzał miasto i Ka-

mienną Górę. Po zwiedzeniu miasta p. Prezydent wraz z najbliższym otoczeniem udał się do urzędu morskigo.

Z urzędu morskigo p. Prezydent Rzeczypospolitej o godz. 12,20 odjechał na dworzec. Na dworcu, pięknie udekorowanym zielenią i flagami ustawione były przy wejściu, przy schodach i przy wagonach p. Prezydenta warty kompanii zamkowej, na peronie zaś, przybrany kwiatami i zielenią, oczekiwali p. Prezydenta przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych, stowarzyszenia, związki i organizacje oraz liczne rzesze publiczności. Po wejściu na peron przy dźwiękach hymnu narodowego, kompanje honorowe marynarki wojennej i straży granicznej powitały p. Prezydenta prezentacją broni.

O godz. 12,26 p. Prezydent Rzeczypospolitej przy dźwiękach hymnu narodowego i entuzjastycznych okrzykach publiczności odjechał do Warszawy.

## Polska zaprosiła Litwę

### na konferencję ministrów rolnictwa

**WARSZAWA, 13, 8. (WIP).** W dniu dzisiejszym rząd polski za pośrednictwem posła polskiego w Rydze min. Arciszewskiego zaprosił rząd litewski na konferencję ministrów rolnictwa 7 państw rolniczych, która ma odbyć się w War-

szawie w końcu sierpnia. Jest to akt polityczny dużego znaczenia dla obecnej fazy stosunków polsko-litewskich. Dlatego też odpowiedzi Litwy na zaproszenie Polski sfery polityczne oczekują z niecierpliwością.

## Przed dziesięciu laty



14 sierpnia.  
 1a armja: Front północny: Uderzenie na Radzymin 1-ej dywizji litewsko-białoruskiej, która nie zdążyła w obwodzie uzupełnić swych słabych stanów liczebnych, zakończyło się o godzinie 12-ej zajęciem tego miasteczka. W następstwie gwałtownych przeciwnatarć koncentrycznie uderzającego nieprzyjaciela, oddziały dywizji zmuszone zostały do odwrotu. W godzinach popołudniowych nieprzyjaciel wszedł w lukę między lewym skrzydłem 1-ej dywizji litewsko-białoruskiej a Benjaminowem, przechodząc w ten sposób naszą drugą linię obronną w kierunku na Izbabelin — Jabłonne.

Dowództwo frontu skierowało do kontrataków 10-tą dywizję piechoty, powierzając dowództwo wszystkim trzem dywizji (11-a, 1-a litewsko-białoruska, 10-a) na przedmościu warszawskim, generałowi Żeligowskiemu.  
 Wszystkie ataki sowieckie na Wiązownę, Okuniewo, Lesniakowiznę oraz forty Zegrza zostały odparte.  
 5-ta armja: Dwa forty Modlina: „Miękoszyn” i „Toruń” zostały przez nieprzyjaciela opanowane. 18-ta dywizja generała Krajewskiego zajęła po walkach Sachoćcin, biorąc około 600 jeńców i liczne wozy z amunicją.  
 Front środkowy. Ataki nieprzy-

jaciela na Hrubieszów zostały odparte. Nieprzyjaciel wyrzucony w tym rejonie za Bug zatopił w rzece kilka dział i kulomiotów.  
 Na reszcie frontu dalsze przegrupowania do przeciwdzierzenia.  
 Front południowy: W związku z sytuacją frontu środkowego zarządziło dowództwo frontu wycofanie oddziałów na linie: rzeka Strypa — Zborów — Sasów — rzeka Bug.

### Opozycja twierdzi że budżet państwowy nie jest wykonywany

**WARSZAWA, 13 VIII. (WIP).** Jeden z motywów, dla którego stronnictwa opozycyjne zajądają zwołania nadzwyczajnej sesji sejm i senatu, jest, według ich mniemania, niewykonanie budżetu na rok 1930-31. Posłowie opozycji twierdzą, że min. Matuszewski nie trzyma się uchwalonego budżetu i wykonuje go dowolnie według własnych pomysłów.

### Więcej niż 554 godziny są już w powietrzu Jackson i Forest

**SAINT-LOUIS, 13 VIII. (PAT).** Lotnicy amerykańscy Dale Jackson i Forest O'Brien pobili dziś popołudniu światowy rekord trwałości lotu, osiągnięty niedawno przez braci Hunter, którzy utrzymali się w powietrzu 554 godziny. Jackson i Forest kontynuują lot. Do samolotu dostarczane jest drogą powietrzną paliwo i żywność.

### Tragiczne zderzenie z miną

**BERLIN, 13, 8. W południowych Chinach miała miejsce straszna katastrofa okrętowa. Wielki chiński parowiec pasażerski najeżdżał na pływaką po morzu minę i w kilka minut potem poszedł na dno. Siedemdziesiąt osób zśród pasażerów, w tem większość kobiet, straciło życie. (U)**

*króczymy naprzód!*  
*udokonałamy stale nasze wyroby!*



## Powoli słabnie

### natężenie strejkowe w Lille

**PARYŻ, 13, 8. W czasie demonstracji Komunistycznych w Lille aresztowano 13 robotników. 6 z nich ujęto, gdy usiłovali nie dopuścić do pracy innych robotników. W dniu dzisiejszym oczekiwana jest odpowiedź pracodawców na propozycję robotników w sprawie wspólnej konferencji u**

prefekta. Według doniesień „Echo de Paris” w ciągu ostatnich kilku dni podjęło pracę około 10,000 robotników. W okręgach objętych strejkami poczyniono kroki w celu ulżenia nędzy. Między innymi wydawana jest żywność dla dzieci strejkujących. (U)

## Aresztowanie terrorystów-podpalaczy

### Są to uczniowie-członkowie U. O. W.

**LWÓW, 13, 8. (Tel. wł.)** Wczoraj w godzinach popołudniowych kilku nieznanymi osobnikami usiłowało podpalić na folwarku w Miklaszowie obok Lwowa sterty ze zbożem.  
 Wartownicy, którzy pilnowali stert oddali do podejrzanych osobników kilka strażaków rewolwerowych, po których osobnicy ci zbiegli do pobliskiego lasu.

Wszyscy aresztowani są członkami ukraińskiej organizacji wojskowej, rozwijającej w ostatnich tygodniach zbrodniczą działalność terrorystyczną.  
 Dalsze śledztwo prowadzone nie zwykle energicznie, trwa.

Zaznaczyć należy, że przed kilku dniami podpalono na tym folwarku kilka stert ze zbożem, które spłonęły.  
 Dzięki energicznemu śledztwu, przeprowadzonemu przez władze policyjne w dniu wczorajszym aresztowano i odstawiono do więzienia we Lwowie 5 sprawców ostatnich zbrodniczych podpaleni folwarku w Czyszkach i w Miklaszowie pod Lwowem.

## Straszna katastrofa autobusowa

### 6 trupów, 6 ciężko rannych

4-ch z nich to uczniowie gimnazjalni, uczęszczający do klas od 5 do 8, jeden zaś jest zecerem.  
 Dochodzenia w sprawie napadu rabunkowego na ambulans pocztowy od Bóbrka trwają w dalszym ciągu.

**PARYŻ, 13, 8. W pobliżu miasta Oarn w Algierze miała miejsce straszna katastrofa autobusowa. Autobus utrzymujący stałą komunikację między miastami Bel Abbas i Flamen wpadł do rowu przy wracając się przytem i grzebiąc pod sobą pasażerów. Sześć osób poniosło śmierć na miejscu, 6 odniosło bardzo poważne rany. (U)**

## Chmura oberwała się nad kąpieliskiem Reichenhall

Onegdaj aresztowała policja dwóch osobników podejrzanych o udział w napadzie. Nadto otrzymała policja lwowska z Nowego Sącza wiadomość, że aresztowano tam pewnego podejrzanego o ten napad osobnika usiłującego przejść nielegalnie przez granicę Czechosłowacką. Ponadto dokonano również szeregu aresztowań na terenie województwa tarnopolskiego, gdzie przytrzymało kilkanaście osób oskarżonych o dokonanie zbrodniczych podpaleni.

**BERLIN, 13 VIII.** Nad miejscowością kuracyjno-kąpielową Reichenhall przeszła niezwykle silna burza włącznie z oberwaniem się chmury. Wał kamienny między Reichenhall a Berchtesgaden został poważnie uszkodzony. Napór wody w czasie ulewy był tak wielki, że mieszkańcy Reichenhallu uciekali przez okna swych mieszkań. W spienionych falach zgłębła półtoraroczna dziewczynka. (U)



SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z DNIA 14.VIII. 1930 Nr. R. 42.



Napisał Gert Rothberg

(Ciąg dalszy)

— Lu, czy nie chciałeś opowiedzieć May o swej przeszłości? Tak tęsknię za nią i za dzieckiem. Czy będę mogła kiedyś ucałować dziecko?

Spojrzał w smutne oblicze matki i po raz pierwszy wy-czuł, jaka jest samotna, jak cierpiała z tęsknoty za jego dzieckiem. Dojrzywał w nim postanowienie. May musi się dowiedzieć prawdy. Wtedy wreszcie matka będzie mogła wziąć udział w jego szczęściu.

— Mamo, miej jeszcze cierpliwość parę dni, wówczas zabiorę cię do siebie. May dowie się odemnie całej prawdy. Wobec jej rodziców pozostanie wszystko, jak dotychczas, aby nie wywoływać niepotrzebnie przykrości.

Omówili jeszcze parę spraw. Gdy wreszcie zaczął się żegnać, trzymała przez parę chwil w ręku jego szczupłą, silną dłoń. — Czują, jak w tej dłoni pulsowało życie.

„Panie w Niebiosach, jeżeli żadasz ofiary, to weź moje samotne życie; tylko pozwól jemu być szczęśliwym, zachowaj go dla jego najbliższych“, modliła się żarliwie w sercu.

\* \* \*

Lu Karell wyciął w swym ogrodzie kilka wspaniałych, pa-sowych róż. Kwiaty te chciał wręczyć May i prosić ją, aby wysłuchała jego spowiedzi. Teraz wreszcie miał się pozbyć ostatnich chmur, ocieniających jego szczęście.

Poszedł do domu. May spała jeszcze o tej wczesnej porannej godzinie, a on ostrożnie wy-kradł się z sypialni, aby przynieść kwiaty. Dozorca wyszedł mu naprzeciw.

— Panie Karell, przynieśli de peszę.

Karell wziął papier i roz-wi-ął go.

„Natychniast przybyć, kilka zamachów na kopalnię. — Straż widziała pokraczną postać. Jest bezradna. Byli natychmiast obezwładnieni, gdy chcieli strzelać lub areztować. O-l-brzymie szkody. Osobiste przy-bycie bardzo potrzebne. Ludzie w kopalni niespokojni, obawiają się o swe życie. Hopkins“.

Karell wciąż jeszcze spoglądał na papier, wreszcie zmiął go w rękę. Los wkraczał w tej chwili, w której chciał wy-spo-wiadać się przed May, a los ten zwał się Artur Karell. Teraz wiedział przynajmniej, gdzie szukać tego nieszczęsnika. Matka musiała jeszcze parę dni poczekać, zanim ją do siebie wezwie. Nie ulegało wątpliwości, że musiał jaknajszybciej jechać — kopalnie były jego dumą. A przytem może będzie mógł uspokoić swego brata i uczynić nieszkodliwym. Schował depeszę.

— Proszę powiedzieć szoferowi, aby mój wóz wyścigowy był za godzinę gotów do dalekiej drogi i aby niczego nie zapom-niał.

Stary skłonił się.

— Słucham, panie Karell.

Karell szybko wszedł na górę i przekroczył próg sypialni. May wyszła mu naprzeciw.

— Lu?! — zapłtała i spoj-rzała z niepokojem w jego twarz.

Przytulił ją do siebie, całując jasną główkę.

— Chciałem ci dziś wy-spo-wiadać się z całego mego życia, May. Niestety, teraz nie mogę. Muszę być gotów w ciągu go-dziny. Jadę do K... W kopal-niach wybuchły niepokoje. Hop-kins wzywa mnie niezwłocznie.

May zbladła.

— Lu, teraz? Zabierz mnie, Lu! Chcę być przy tobie!

Ucałował ją, myśląc jedno-cześnie o namiętności Artura, który znajdował się właśnie w K. May nie mogła z nim jechać. Tym razem nie. Nie mógł jej wystawić na żadne niebez-pieczestwo. Przytem jechał swym wozem wyścigowym, więc nie mógł zabierać May na tę wściekłą jazdę. Odezwwał się zdecydowanym głosem.

— Tym razem nie może May.

May spojrzała nań smutnie.

— Kiedy wrócisz?

— Za kilka dni będę z powrotem, May. Rodzice przybywają tak chętnie. Zaraz wydam po-lecenie, aby zawiadomiono ich telefonicznie.

May otuliła go ramionami.

— Pozostań kilka chwil ze mną, Lu. Zatelefonuję potem, gdy wyjedziesz.

Karell czuł dziwną ociepłość. Okazał May jeszcze raz całą swą bezgraniczną miłość. — Drżąc spoczywała w jego ramionach.

— Lu, zostań przy mnie!

Nie wiedziała wcale, ile razy powtórzyła te słowa. Gdy na-stępnie pochylał się nad dzieckiem, dziewczynka otworzyła oczki i spojrzała uważnie na ojca. May wzięła ją na ręce i obie odprowadziły Lu do samo-chodu. Jeszcze raz ucałowali się serdecznie i Karell wskoczył do maszyny.

— Do widzenia!

Łzy zamglily spojrzenie May. Kiwnął im jeszcze raz głową i czerwony „Delage“ ruszył z miejsca. Zwrócił się do szofera:

— Bierz pan największą szyb-kość.

Szofer dał gaz. Lu oparł się na poduszkach, wciąż jeszcze czując na wargach pocałunek May. Drzewa i słupy telegra-

ficzne migały mu przed oczy-ma z zawrotną szybkością. Na-pustej szosie nie było żadnych przeszkód.

Po parogodzinnej jeździe Ka-rell przybył do K. Kierował te-ras sam wozem w stronę ko-palni. Szofera wysłał na pocztę z depeszą do matki. W kopalni wyszedł mu naprzeciw Hop-kins.

— Dzięki Bogu, panie Karell! Ludzie opowiadają sobie o dja-ble i inne tego rodzaju wymy-sły. Panują tu jeszcze straszne zabobony. Teraz jednak, kiedy pan przybył, zdołamy przywo-łać ludzi do rozumu.

Karell kazał sobie wszystko opowiedzieć. Po kilku godzi-nach kopalnie ponownie ruszy-ły. Spokojny, zdecydowany ton młodego właściciela okazał się skuteczny. Był wszędzie osobi-ście obecny, nawet tam, gdzie skutki zamachów groziły nie-bezpieczeństwem. Ludzie mieli dość zaufanie i podjęli pracę. Karell rozmawiał z Hopkinsem.

— Kiedy miał miejsce ostat-ni zamach?

— Dzisiaj w nocy, panie Ka-rell. Zbrodniarz zniszczył wielki dźwig.

— Czy jest pan gotów czu-wać w kopalni razem ze mną dziś w nocy?

Hopkins w pierwszej chwili zbladł, ale wkrótce podniósł zde-cydowanie głowę.

— Tak jest, panie Karell.

Karell uśmiechnął się. Na-stępnie wydał cały szereg pole-ceń. Jednakże nic nie wydarzy-

ło się ani tej nocy, ani następnej. Gdy trzeciego dnia Lu sie-dział w dawnym gabinecie swe-go ojca, wręczono mu depeszę.

„Natychniast przybyć. Grensburnee“.

Karell zerwał się. Więc brat wyprowadził go w pole? Czyż-by opuścił K. natychmiast po przybyciu tam Lu i May była w niebezpieczeństwie? Podejrzenie to usprawiedliwiało nagłe zniknięcie wszelkich zamachów od chwili, gdy tu przybył. Musiał natychmiast jechać do do-mu.

Poszedł do swego pokoju, za-pakował swe rzeczy i poszedł jeszcze raz do kopalni, zawiadomiwszy uprzednio szofera, a-by przygotował wóz do powrotnej drogi.

Towarzyszył mu Hopkins i jeszcze paru wyższych urzędni-ków, którym po drodze wyda-wał ostatnie polecenia.

— Nie przypuszczam, aby się coś jeszcze wydarzyło. Proszę zakomunikować ludziom, że zamachy miały na celu wywa-bienie mnie z domu i że wraz z mojem przybyciem wszelkie zamachy ustały. Wyjeżdżam o-becnie. Na panów mogę prze-cież liczyć.

Skłonili się nisko.

Gdy Karell wracał z kopalni, spotkał spieszącego doń szofera z przerażoną miną.

Szofer jękał się, szepcząc coś bez związku. Karell zniecierpli-wił się i spojrzał nań ostro. Ten opanował się.

D. c. n.

NAJSŁAWNIEJSZY TENOR ŚWIATA

KIEPURA

sądziwi całą Łódź swym filmem dźwiękowym.

400,000 osób

widziało i zachwyca-ło się w Warszawie naj-większym szlagierem

POGANIN



**Wiadomości bieżące**

**OSOBISTE.** W dniu 18 b. m. wyjeżdża na urlop wypoczynkowy wiceprezes sądu okręgowego łódzkiego, p. Żółkwa, który dotychczas zastępował prezesa sądu.

Zarówno prezesa sądu jak i wiceprezesa Żółkwa zastępować będzie p. sędzia Świdzki.

\*\*\*

Inż. Jan Holcgreber, prezes rady m. Łodzi, wyjechał w dniu dzisiejszym na pięciodniowy urlop wypoczynkowy.

\*\*\*

Pan Paweł Rundo, dyrektor biura rady m. Łodzi, powrócił z urlopu wypoczynkowego i w dniu dzisiejszym objął urzędowanie.

**KABEL TELEFONICZNY ŁÓDŹ — WARSZAWA.** Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła otwarcie nowej stacji telefonicznej międzymiastowej łączącej na kilku liniach Łódź z Warszawą ulegnie dalszej zwłoce. Jak się okazuje bowiem firma „Ericson”, budująca nowy ten kabel nie wywiązała się ze swych obowiązków i na ostateczny termin dnia 15 b. m. nie zdążyła wykończyć robót. Otwarcie nastąpi jednak najpóźniej w dniu 1 września r. b.

**ZEBRANIE DELEGATÓW.** W związku z przygotowaniami czynionymi przez poszczególne związki przemysłu włókienniczego, celem polepszenia bytu rzesz włóknarzy, dowiadujemy się, iż w najbliższych dniach zostanie zwołane posiedzenie delegatów klasowego związku przemysłu włókienniczego na którym będą obecni posłowie Szczerkowski i Zerba oraz cały zarząd główny.

**NOCNE DYŻURY APTEK.** Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanioka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).



**Dziś i dni następnych!**

„Tango spelunek” żywiłowe, namiętne, pełne żaru krwi. Gra, która fascynuje i porywa

**Pola Negri śpiewa**

w przebojowym filmie europejskiej produkcji p. t.

**ULICA POTĘPIONYCH DUSZ**

Dzisiaj kobiety upadłej, która miłość wznosi z otchłani ku światłu. Wielki sukces stolic europejskich i świetny triumf znakomitej rodaczki Poli Negri, jakiej jeszcze nie widzieliście.

**Nad program: Dodatek Fleischerowski**

Początek seansów w dni powszednie o godz. 6-ej, w sob., niedz. i święta o godz. 4-ej pp.

**Czy w roku bieżącym będziemy mieli wybory do rady miejskiej?**

Województwo nie otrzymało dotychczas żadnej wiadomości

Niespełna miesiąc temu niektóre pisma stołeczne podały do wiadomości, że w kołach ministerjalnych mówi się już obecnie o rozwiązaniu samorządów w całym szeregu miast, między innymi również w Warszawie i w Łodzi.

Według tych wiadomości nowe wybory miałyby być rozpisane w początkach miesiąca września, tak, że nie doszłoby już więcej do posiedzeń rad

miejskich w stolicy i w Łodzi, które w tym właśnie czasie kończą swe ferie letnie.

W związku z temi wiadomościami zwróciliśmy się do wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego w Łodzi, gdzie nacelnik wydziału oświadczył nam, iż pomimo licznych krążących pogłosek o wyborach, województwo, rozwiązując radę i rozpisując z polecenia ministerstwa spraw wewnętrz-

nych nowe wybory, nie w tym przedmiocie nie wie.

Urząd wojewódzki zwykle po wiadomianiu był o stosunku władz centralnych do rady miejskiej Łodzi, szczególnie w okresie wygasania jego kadencji — tym razem jednak żadnych wieści z ministerstwa nie było, co raczej pozwala przypuszczać że o rozwiązaniu rady jeszcze niema mowy

Wogóle kwestja zarządzeń ministerjalnych w przedmiocie rozwiązania rady, albo też sprolongowania jej kadencji o, przewidziany ustawą termin, czyli o rok — jest jeszcze przedwczesna, gdyż, jak wiadomo 3-letnia kadencja łódzkiego samorządu kończy się dopiero w październiku b. r.

**Łódź dla Warszawy „jakaś prowincja”  
Sprawa nominacji dr. Goldmana**

W związku z opróżnianiem się stanowiskiem naczelnego lekarza w szpitalu na Czystem w Warszawie, wysunięto na to stanowisko w sferach miarodajnych kandydaturę wybitnego łódzkiego lekarza - chirurga, dr. Antoniego Goldmana, który od roku mieszka stale w Warszawie.

Na czele szpitala na Czystem, liczącego 1:200 łóżek, stoi dotychczas wybitny lekarz warszawski dr. Szwajcer, z powo-

du jednak sędziwego wieku (87 lat) przechodzi dr. Szwajcer na emeryturę.

Charakterystycznym jest, że pewnych kołach usiłuje się przeciwdziałać nominacji dr. Goldmana przez wysunięcie „argumentu”, że nie może stać na czele tak poważnego szpitala „lekarz z prowincji”!

Pogląd ten znalazł nawet wyraz w inspirowanej notatce prasowej. (b)

**Ścisła kontrola recept  
przeprowadzana będzie w aptekach kasowych**

Okręgowy związek kas chorych otrzymał ze związku głównego nowe zarządzenie w sprawie kontroli recept i leków w kasie chorych.

Kierownicy aptek mają sprawdzać przez przyjmującego receptę farmaceuty, czy dopuszczalne dawki nie są przekroczone, jak również czy nie ma żadnych wątpliwości, co do jasnego brzmienia przepisanych środków leczniczych. Odpis recepty należy oddać na stół przyjęć.

Farmaceuta, sprawdzający zgodność odpisu recepty z oryginałem, musi podczas kontroli postawić na obydwu tych

receptach swe inicjały.

Specjalnie polecono, aby farmaceuta, wydający receptę, sprawdził czy odpis recepty został doklejony do opakowania właściwego leku, zgodnie z brzmieniem oryginału recepty i stwierdził to bezsprzecznie.

W aptekach, w których przy sporządzaniu recept, zatrudnionych jest na jednej zmianie więcej niż 3 siły niefachowe, kontrolę nad temi odpisami w nien sprawować kontroler - farmaceuta, który narówni z przyrządzającymi lekarstwo, ponosi odpowiedzialność za prawidłowe sporządzanie odpisu. (b)

**Żołądek Łodzi**

22.230 sztuk bydła i trzody chlewnej zjedli łodzianie w lipcu

Jak wynika z opracowanych obecnie danych, dotyczących spożycia mięsa w Łodzi w miesiącu lipcu r. b., konsumpcja mięsa w tym miesiącu, w porównaniu z czerwcem r. b. wzrosła o m. w. 5 proc., na co złożyły się najprawdopodobniej takie warunki, jak niepogody, które — z jednej strony wstrzymują ludność przed wyjazdem na wieś, z drugiej zaś — odstraszały mieszkańców miasta od zsiadłego mleka, które chłodzi, kierując ich apetyty na mięso.

Tak więc, jeżeli idzie o spożycie mięsa w miesiącu lipcu przedstawia się ono następująco: w rzeźni miejskiej ubito bydła rogatego 1,243 sztuki, o wadze łącznej — 217,525 kg. Cieląt ubito 2,788 szt. o łącznej wadze 48,791 kg. Świń — 7,002 sztuki, o łącznej wadze 560,160 kg. Owiec — 688 sztuki, o łącznej wadze 10,202 kg.

W rzeźni bałuckiej ubito: bydła rogatego — 1,514 sztuk, o łącznej wadze 246,061 kg. Cieląt — 4,494 sztuk, o łącznej wadze 127,132 kg. Świń — 2,426 sztuk o łącznej wadze 289,120 kg. Owiec 770 sztuk,

o łącznej wadze 26,398 kg.

Niezależnie od powyższego w Łodzi skonsumowano w miesiącu lipcu 3 konie, o wadze 260 kg.

**Pomnik Tadeusza Kościuszki będzie wkrótce wykończony**

W dniu wczorajszym rozpoczęły się już na placu Wolności ostateczne prace przy budowie pomnika Tadeusza Kościuszki.

Końcowe te prace polegają na wyłożeniu płyt betonowych na stopniach i podstawie chodnika, które następnie będą obite blachą miedzianą.

Jednocześnie dowiadujemy się, iż kończą się również prace nad odlewem figury i w początkach przyszłego tygodnia zostaną na placu Wolności ustawione rusztowania i windy, przy pomocy których figura zostanie ustawiona na cokole.

**Wykrycie źródła zarazy na bydło**

Magistrat m. Łodzi — urząd weterynaryjny — stwierdził urzędowo w Łodzi przy ul. Północnej Nr. 21 przyszybę bydła rogatego.

**Program uroczystości odsłonięcia pomnika ks. Skorupki**

Komitet budowy pomnika ks. Skorupki, uzupełniając wydaną do społeczeństwa odezwę, podaje niniejszem do wiadomości ogółu mieszkańców naszego miasta, program uroczystości poświęcenia i odsłonięcia pomnika, które odbędzie się w piątek, dnia 15 sierpnia r. b. w kościele katedralnym św. Stanisława Kostki.

O godz. 9.30 rano ustawienie się wojska, organizacji młodzieży, straży pożarnej, cechów i stowarzyszeń, nazewnątrz katedry, po stronie lewej.

O godz. 9.45 odezwą się wszystkie dzwony katedralne i z kurji biskupiej wyruszy w pełnej asyście biskup Tynmienicki do katedry.

O godz. 10 nastąpi odsłonięcie i poświęcenie pomnika, oraz przemówienie biskupa.

O godz. 10.30 rozpocznie się uroczyste nabożeństwo nazewnątrz i wewnątrz katedry.

Wszystkie organizacje proszone są o punktualne przybycie, a to w celu zachowania należytego porządku podczas uroczystości.

**Kary na brudasów za przekroczenia anty-sanitarne**

Na wniosek wydziału zdrowotności publicznej magistratu m. Łodzi — łódzkie starostwo grodzkie ukarało grzywnami w wysokości od 5 do 30 złotych następujących właścicieli nieruchomości za przekroczenia anty-sanitarne i niestosowanie się do wydawanych zarządzeń:

- Libermana Mózka (Łagiewnicka 10), Nowaka Kazimierza (Dworska 42), Nowaka Leona (Dworska 42), Nowaka Zenona (Dworska 42), Blanka Abrama (Cereckiego 12), Gutfrajda Natana (Cereckiego 12)

Bialka Michała (Rajtera 30), Nowaka Józefa (Sikawska 4), Banaśiak Marjanę (Wincentego 15), Kupfeld Fajgę (Zgierska 44), Krajera Józefa (Mieckiego 7), Lapka Franciszka (11 Listopada 136), Przybylskiego Bolesława (11 Listopada 136), Henezke Adolfa (Kałużbacha 13), Kozaka Jakuba (Zgierska 23), Winklera Zacharjasza (Szkoła 26).

**Zapisujcie się na członków L.O.P.P**

Dbali kierowca jeździ tylko na oponach i dętkach



Posiada stale na składzie:

Biuro Techn. Handl. „AUTO-TECHNIKA” Łódź, Piotrkowska 56, tel. 214-33



# Właściciele sklepów występują przeciwko ulicznej konkurencji

Do Warszawy udaje się delegacja stowarzyszenia drobnych kupców i przemysłowców polskich, celem przedłożenia w ministerstwie przemysłu i handlu oraz w głównej dyrekcji monopolu tytoniowego memorjału w szeregach spraw, dotyczących się handlu wyrobami tytoniowymi na terenie Łodzi.

W pierwszym rzędzie delegacja porusza sprawę uregulowania godzin handlu wyrobami monopolu tytoniowego.

Obecnie kioski i budki inwalidzkie czynne są zarówno w dni powszednie jak i święta do godz. 11 lub 12 w nocy, podczas gdy sklepy z wyrobami monopolowymi w święta i wieczorami są zamknięte.

Tymczasem właśnie właściciele sklepów ponoszą ciężary podatkowe, placą czynsz komorniany itp., co wszystko razem doprowadza ich do ruiny, dowodem czego jest ciągłe likwidowanie sklepów z wyrobami tytoniowymi.

Następna sprawa jest sprawa wolnego wyboru hurtownika, podczas gdy obecnie monopol przydziela sklep do pewnej hurtowni, od której właściciel sklepu jest w zupełności zależny, bez względu na sposób prowadzenia tego han-

dlu, miejsca, w którym hurtownia mieści się (nieraz na innym końcu miasta), itp. sprawy.

Delegacja prosić będzie odnośnie czynników, by anormalje te usunęły.

Centralny związek drobnych kupców-detalistów odniósł się ponownie do władz centralnych w Warszawie z wnioskiem o wydanie zarządzeń w kierunku zlikwidowania nielegalnego handlu ulicznego, zarówno artykułami żywnościowymi, jak norymberszczyzną, materjami piśmiennymi, książkami itp.

Kupcy w wystąpieniu swoim podkreślają niesprawiedliwe ust-

sunkowanie się władz skarbowych do sfer kupieckich, które zmuszone są opłacać wysokie podatki, wykupywać patenty, opłacać drogie komorne i jeszcze od zajmowanych lokali płacić podatek, podczas gdy handel uliczny nie ponosi żadnego z wymienionych ciężarów, przez co reguluje ceny w ten sposób, iż krzywdzi handel detaliczny, zorganizowany w sklepach, pozbawia go zysków, a tem samem dopuszcza do stanu zubożenia i uniemożliwia wywiązanie się z nałożonych przez państwo na kupców ciężarów podatkowych.

## Barometr kryzysu gospodarczego

### Liczba bezrobotnych w poszczególnych okręgach przemysłowych

Ostatnio ustalono ściśle dokładne dane o liczbie bezrobotnych w okręgach łódzkim, warszawskim, sosnowieckim i białostockim w okresie czasu od 7 czerwca do 26 lipca 1930 r.

Z danych tych wynika, iż w okresie wspomnianym spadła liczba bezrobotnych w okręgu warszawskim, sosnowieckim, białostockim — wzrosła natomiast w okręgu łódzkim.

W dniu 7 czerwca liczba bezrobotnych wyniosła w okre-

gu warszawskim 14.475, w dn. 26 lipca — tylko 13.192 bezrobotnych, w okręgu sosnowieckim — w dniu 7 czerwca 17.064, w dniu 26 lipca — 14.961, w okręgu białostockim — 7 czerwca 3.096, 26 lipca — 1.926 bezrobotnych, w Łodzi natomiast liczba bezrobotnych stale wzrastała w ciągu omawianego okresu, jedynie pod koniec tego okresu sprawozdawczego malejąc, będąc jednakże wyższą, niż w jego początkach. Mianowicie: w dniu 7 czerwca r. b. liczba bezrobotnych w okręgu łódzkim wynosiła 39.216, 14 czerwca — 41.889, 21 czerwca — 42.521, 28 czerwca — 42.643, 5 lipca — 41.569, 12 lipca — 41.884, 19 lipca — 41.016, 26 lipca — 40.857 bezrobotnych.

W województwach wschodnich w okresie wspomnianym liczba bezrobotnych spadła z 6.195 na 5.312, w województwie śląskim — wzrosła z 33.100 na 34.024 bezrobotnych.

### W porze letniej

tracimy apetyt. Byłoby jednak nie słuszne, gdybyśmy temu nie przeciwdziałali. W ten sposób spowodowalibyśmy bowiem coraz większe osłabienia naszego organizmu, chronić powinniśmy od tego przedewszystkiem dzieci znajdujące się w wieku szybkiego rozwoju. Latem używać należy w tych wypadkach przedewszystkiem budyni Oetkera, zawierających sole odżywcze i odznaczających się wspaniałym aromatem. Cieszą się one także wśród dorosłych pełnym uznaniem. Bydnie Oetkera nabyć można wobec ogromnego zbytu ciągle świeże.

### Zabawa sportowa T. G. Sokoła

T. G. Sokół I. urządza w dniu 15 b. m. w parku Juljanowskim drugą w bieżącym sezonie wielką zabawę sportową. Program: 1) bieg 3 km. dostępny dla wszystkich (dla I. trzech żetony), 2) ćwiczenia na przyrządach, 3) boks (udział najlepszych pięściarzy Sokoła), 4) dźwiganie ciężarów, 5) strzelanie do tarczy za nagrodami, 6) mecz koszykówki Sokół — Y. M. C. A., 7) piramidy w świetle ogni sztucznych na wodę.

Początek programu o godz. 14. Zysk z zabawy przeznaczony na cel wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego i szerzenia oświaty wśród młodzieży.

## Zapomóg dla bezrobotnych i ubezpieczenia na starość domagają się krawcy i szewcy

W dniu wczorajszym w lokalach związków pracowników krawieckich i szewckich odbyło się nadzwyczajne walne zebranie przy udziale kilkuset członków.

Na zebraniu tem referowano sprawę pierwszorzędnej wagi, jak kwestje przyznania bezrobotnym pracownikom szewckim i krawieckim zapomóg i ubezpieczeń na starość.

Poszczególni mówcy wskazywali na obecny kryzys, który w pierwszym rzędzie dotknął

te zawody. Kryzys w przemyśle szewckim spotęgowany został jeszcze rzuceniem na rynek łódzki obuwia zagranicznego wyrobu maszynowego po znacznie niższej cenie.

Już przed kilku miesiącami wysłano do ministerstwa pracy i opieki społecznej obszerny memorjał z żądaniem przyjęcia z pomocą bezrobotnym powyższych zawodów, jednakże dotychczas memorjał ten nie odniósł pożądanego skutku.

Po dłuższej dyskusji postanowiono wysłać specjalną delegację wraz z memorjałem do ministerstwa, w którym to memorjale związki wyrażają hołdeczki swych członków i proszą o przyznanie im prawa pobierania zapomóg dla bezrobotnych i ubezpieczenia na starość.

W razie, gdyby interwencja delegacji nie odniosła pożądanego skutku, pracownicy powyżsi postanowili chwycić się ostatecznych środków, nie cofając się nawet przed możliwością wybuchu strejku. (p)

## Niebezpieczny włamywacz ujęty przez policję wraz z łupem

W dniu wczorajszym około godziny 6 wieczorem patrol VII komisariatu policji, będąc w obchodzie na ulicy Zielonej, zauważył osobnika z dwoma wyładowanymi workami koło domu przy ulicy Zielonej 48.

Na widok granatowego munduru osobnik ów rzucił się do ucieczki, porzucając worki na ulicy.

Zrozumiałwszy, iż ma do czynienia ze złoczyńcą, powracającym z „roboty“, posterunkowy z wydobytym rewolwerem rzucił się za nim w pościg, grożąc rewolwerem.

Osobnik ów zatrzymał się i podniósłszy z trotuaru porzucone worki, udał się z posterunkowym do VIII k. policji.

Jak ustalono, zatrzymanym złoczyńcą jest 32-letni Włodzisław Ciurniak, nigdzie nie meldowany i poszukiwany do kilku spraw przez wydział śledczy w Łodzi.

W workach znajdowała się

droga bielizna, garderoba, futro i różna biżuterja, pochodząca z kradzieży z mieszkania Altera Icka Rejsbauma, zamieszkałego przy ulicy 28 pułku Strzelców Kaniowskich 15.

Skradzione a następnie zwrócone mu rzeczy Rejsbaum obliczone na 5.000 złotych. (p)

## Stare zeszyty obowiązywać będą w bież. roku szkolnym

Jak już donosiliśmy, kuratorium okręgu szkolnego otrzymało polecenie wprowadzenia do szkół nowych zeszytów o innej linijaturze w myśl zaleceń komitetu normalizacyjnego.

Obecnie nadszedł drugi okólnik w myśl którego z powodu dużych zapasów zeszytów o poprzedniej formie, nowe zeszyty obowiązywać będą dopiero w roku szkolnym 1931-32. (b)

## Niefortunny myśliwy

### Zamiast zająca postrzelił przechodzącą dziewczynę

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych przez las na Mani przechodziła 18-letnia Kazimiera Pietrzak, zamieszkała przy ulicy Jarzynowej 13.

W pewnym momencie usłyszała ona wystrzał i prawie jednocześnie odczuła silny ból w prawem biodrze i ręce.

Zbroczona krwią dziewczyna poczęła uciekać, wzywając krzykiem pomocy. Przechodzący w patrolu posterunkowy VI komisariatu pobiegł w kierunku dochodzących krzyków i ujrzał leżącą na ziemi kobietę z ranami postrzałowymi.

Zawezwany lekarz pogotowia kasy chorych, po nałożeniu postrzelonej opatrunków, przewiózł ją do domu.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne przez VI komisariat usaliło, iż Pietrzakówna postrzelona została strątem przez jakiegoś niefortunnego myśliwego, polującego na zające.

„Celnego“ strzelca policja po ciągnęła do odpowiedzialności sądowej. (p)

## Niema szlabanu

### na przejeździe kolejowym na Chojnach

Na Chojnach ulica Tuszyńska przecięta jest torami kolejowym, który nie jest odgródzony żadnym szlabanem, gdy przez tor przejeżdża koleja.

Zdarzają się tam nieszczęśliwe wypadki, których ofiarą padają przejeżdżający tamtędy rowerzyści i przechodnie.

Gmina Chojny winna pomyśleć o jakimś szlabanie, by zabezpieczyć życie przechodzących ulicą Tuszyńska. (b)

## Cheesz się śmiać

— musisz obejrzeć „Niebieską Myszkę“

## Cheesz awansować

musisz mieć tak piękną żonę jaką jest Jenny Jugo w „Niebieskiej Myszcze“

## Cheesz wyjść zamaż?

musisz znać tajemnicę patentowanego łóżka z filmu „Niebieska Myszka“

## Cheesz być piękną?

musisz poznać toalety i stroje Jenny Jugo w „Niebieskiej Myszcze“

o tem wszystkie przekonają się na filmie „NIEBIESKA MYSZKA“!!

7142-6 wkrótce w kinie „PALACE“

Pikantny program śmiechu i przygód miłosnych  
**Miłość w Ekspresie**

z zalotną i kuszącą

**Mary Prevost**

i

**HULTAJ**

z ulubionym i rasowym

**Rod La Roquem**

Oto następny przebojowy program

**„LUNY“**





## Sam zawinił a chciał się mścić na motorniczym Tramwaj podmiejski zabił dwie krowy

W godzinach popołudniowych tramwaj podmiejski jadący w stronę Konstantynowa, prowadzony przez motorniczego Józefa Szalińskiego obok wsi Srebrna najechał na dwie krowy. Jedna krowa została zabita na miejscu, druga zaś ciężko ranna.

Właściciel krow, Dreiling, rzucił się z podniesionym kijem na motorniczego. Dzięki zimnej krwi, stojącego na platformie poliejanta

który wyrwał Dreilingowi kij z ręki, nie doszło do krwawej bójki, między motorniczym i zdenerwowanym chłopem.

Po upływie pół godziny, gdy trupa krowy usunięto z toru, tramwaj ruszył w dalszą drogę.

Dochodzenie policyjne ustaliło, iż winę za wypadek ponosi Dreiling, który pędził krowy przez tor tramwajowy. (p)

## Sprytni złodzieje sklepowi ujęci na gorącym uczynku

W dniu wczorajszym w godzinach rannych do składu manufaktury przy ulicy Wólczniańskiej 18, należącego do firmy Rozen i Wiślicki przybyło dwóch elegancko ubranych mężczyzn z dużą skórzaną walizką, którzy oświadczyli sprzedawcy Abramowi Solińskiemu, iż są kupcami z Warszawy i przybyli do Łodzi, celem kupienia większego transportu towarów.

Po obejrzeniu kilkudziesięciu sztuk towaru, „kupcy” oświadczyli, iż towar się im nie podoba i zmuszeni są zrezygnować ze zrobienia zakupów w tej firmie.

Po opuszczeniu sklepu przez niezadowolonych sprzedawca Soliński zauważył brak 2 sztuk towaru wartości 1.000 złotych.

Natychmiast wybiegł na ulicę i począł wzywać przechodniów do zatrzymania złodziei. Wówczas „kupcy” rzucili się do ucieczki, jednakże zaalarmowany wołaniem o pomoc posterunkowy VII komisariatu puścił się za złościami w pościg, przyczem udało mu się zatrzymać jednego z nich, dźwigającego ciężką walizkę.

Jak ustalono, jednym z „warszawskich kupców” był znany polejki złodziej sklepowy, kilkakrotnie już karany 38-letni Jakób Goldfeld, przybyły na gościnnie występy z

Częstochowy, a zamieszkały tam przy ulicy Senatorskiej 30.

W walizce znaleziono dwie sztuki skradzionego towaru oraz wiele innych rzeczy pochodzących z kradzieży z różnych sklepów w Łodzi. Złodziej został osadzony w więzieniu przy ulicy Kopernika. (p)

# Wyrafinowana zemsta nad uwodzicielem cudzych żon Lekarz zmuszony do odgrywania przykrych roli zduna

W dniu wczorajszym w godzinach przedwieczorowych Kczeni przechodnie, zdrażający ulicą Sienkiewicza, byli świadkami dziwnego widowiska. Oto ulicą tą, wypadłszy z bramy posesji nr. 23 biegł jakiś elegaucki osobnik, w ubraniu bardzo przybrudzone i bardzo usmolonej twarzy i rękach, który — dobiegłszy do postoju dorożek przy zbiegu ulic Przejazd i Sienkiewicza, rzucił się do dorożki, każąc bezwzględnie podnieść budę i odwieźć się na ulicę Suwałską, jak się okazało następnie — do mieszkania przyjaciela.

Jak zdołaliśmy ustalić — osobnikiem tym, budzącym swoim niesamowitym wyglądem powszechną uwagę, jest znany lekarz pabjanicki J. P., który każdą wolną chwilę od pracy spędzał w Łodzi.

Pan J. P. znany był z tego, że

każdą przystojniejszą i elegantszą niewiastę potrafił odpowiednio za czepić, a ponadto odpowiednio wykorzystać każdą nawiązaną w jaki kolwiek sposób znajomość.

Ostatnio leciwy lowelas nawiązał znajomość z sympatyczną łodzianką, panią A. K., zamieszkałą wraz z mężem swym w domu przy zbiegu ul. Sienkiewicza i Moniuszki. Pani K., będąc stale nagabywana przez J. P., uległa wreszcie na mowom lekarza, pozwalając mu przyjść do siebie do domu, gdy mąż, z zawodu komiwojażer, znajdzie się w podróży.

Ustalono odnośny termin na dzień wczorajszy. Doktor J. P. przybył do mieszkania małżonków K., aby wykorzystać nieobecność pana domu i spędzić z jego małżonką kilka uroczych chwil.

Gdy intruz rozgościł się już na

dobrze w mieszkaniu państwa K., gdyż zdjął nawet marynarkę, nagle do mieszkania wkroczył pan domu. Pani A. K. speszyła się o-czywiście mocno, zmieszał się również leciwy lowelas. Pani K. jednak, chcąc ratować sytuację, przedstawiła gościa mężowi jako zduna, który przybył, aby obejrzeć piec i przeoczyścić je.

Pan K., nie orientując się niby w sytuacji, oświadczył, że wobec tego zdun musi wziąć się zaraz do roboty — bowiem wieczorem oboje z żoną wyjeżdżają. Zmieszany lekarz, nie mogąc się wykreślić od nieprzyjemnej roboty, wziął się do czyszczenia pieców i badania przewodów kominowych. Pan domu nie spuszczał „zduna” z oka, polecając mu usunąć sadze z wylotów piecy, przetrzeć przy pomocy szczotki na długim kij i szmat wnętrza pieców, przyczem pan K. dbał szczególnie o to, aby „zdun” możliwie dokładnie się wybrudzić.

Liczący około 50 lat pan J. P. męczył się nad wyraz, wykonując ciężką pracę i kiedy wreszcie ją ukończył, został zaproszony przez gospodarza do zejścia z nim na dół, celem poczekania przed sklepem, aż wymieni pieniądze, aby mu zapłacił za fatywę. Nieszczęśliwy doktor, aby nie wyjść z narzuczonej mu roli, czekał, chroniąc się w bramie. Ponieważ jest on jednak dość uczeszczana i doktor obawiał się stale, że w pewnej chwili zostanie zauważony przez kogoś znajomego, nie mogąc doczekać się na powrót pana K. — rzucił się do ucieczki, biegnąc ciężkim galopem przez ulicę Sienkiewicza do postoju dorożek.

Jak zdołaliśmy następnie ustalić, cała historia z zaproszeniem doktora P. do mieszkania państwa K. pod nieobecność męża była zgóry ukartowana, bowiem nastawiona pani K. nie widziała innego sposobu uwolnienia się od natręta i jednocześnie ukarania go. (a)

## Wielki strejk w północno-wschodniej Francji



Strejkujący zbierają się w Roubaix na pochód demonstracyjny (na lewo), który konna policja w kilka minut później rozpędziła (na prawo).

## Fantazja pijacka

Obili dorożkarza kijem, poczem zbiegli jego własną dorożką

Wczoraj, gdy dorożkarz Szlama Wolkowicz, zamieszkały przy ul. Goplańskiej 19 znajdował się przy ul. Pomorskiej 64 wraz z dorożką, podeszło doń dwóch mocno pijanych osobników, żądając odwiezienia ich na Pomorską 181.

Dorożkarz, nie mając zaufania do pijanych, odmówił ich żądaniu. Na tem tle wynikła pomiędzy nimi kłótnia, która zakończyła się pobiciem laską dorożkarza.

Dorożkarz zeskokczył tedy z dorożki i pobiegł do rogu ulicy po policjanta.

Gdy powrócił po kilku minu-

tach z policjantem, nie było już śladu po dorożce z koniem.

Jak stwierdził świadkowie, plający po opuszczeniu posterunku przez dorożkarza odjechali dorożką w przeciwną stronę ulicy.

O zajęciu zameldowano w komisariacie, lecz wszelki ślad za złościami zaginął. Dopiero późnym wieczorem jeden z policjantów odnalazł dorożkę przy ulicy Spornej, drugi zaś policjant zatrzymał przy ulicy Południowej samopas idącego konia, jak się okazało, własność Szlamy Wolkowicza. (p)

## Tylko „mocna”

Władze akcyzowe dbają o jakość wódki

W ostatnich czasach władze akcyzowe stwierdziły, iż niektóre restauracje w sprzedaży na miejscu napojów alkoholowych używają alkoholu rozcieńczonego przez pomieszanie go z wodą w ten sposób, że bardzo często sprzedawana na kieliszki wódka w restauracjach nie ma nawet 40 proc. mocy.

W związku z powyższem obecnie prowadzona jest kon-

trola sprzedawanej przez restauracje wódki do spożycia na miejscu.

Władze akcyzowe przestrzegają, aby sprzedawana w restauracjach na kieliszki wódka znajdowała się w naczyniach szklanych tak, jak jest nadsyłana przez monopol spirytusowy, oraz aby moc tego alkoholu była ściśle zgodna z odnośną uwagą na etykietce. (a)



Dziś i dni następnych!

Arcydzieło filmowe o miłości zmysłowej i idealnej

## KOBIETA w płomieniach

Wzruszający dramat kobiety, ogarniętej płomieniem wszechpotężnej miłości, opanowanej zmysłami, przechodzącej ciernistą drogę niewolnicy życia

W rolach głównych:

## Olga Czechowa

Angelo Ferrari,  
Ferdynand Alten,  
Alexsy Bondyrew.

Wyjątkowo wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Początek seansów o 4-ej pp. w sob. i niedz. o 12 w poł. Ceny miejsce najniższe w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej po 50 gr. i 1.— zł.

## Rezerwiści, hacznost Kto ma się dziś stawić w P. K. U.

Dziś winni stawić się do lokalu PKU. I (Nowo - Targowa 18) rezerwiści zamieszkałi na terenie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9 i 11.

Stawieństwo obejmuje szeregowych roczników 1902, 1904 i 1899 z piechoty, czołgów, kawalerji, samochodów pancernych, służby intendentury służby zdrowia i żandarmerji.

Do PKU. należy zgłosić się o godz. 8 rano z książeczką wójskową, kartą „mob”, żywnością na drogę i przyborami do jedzenia.

Wszyscy rezerwiści, którzy obowiązani byli, do odbycia ćwiczeń w roku ubiegłym, lecz z jakichkolwiek przyczyn ćwiczeń tych nie odbyli, mają się zgłosić do PKU. po karty powołania, o ile dotychczas kart takich w roku bieżącym nie otrzymali. (b)

## Dźwiękowy Kinoteatr „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

## „Prawo męża”

Film erotyczny, będący ponieważ rozprawą publiczną na temat: Czy noc poślubna należy do męża? Reż. G. Fitzmaurice'a. Dramat z życia milionerów Ameryki p. t.

W rolach głównych:

## Billie Dove Rod la Roque

Nad program:

Słynny Chór Florencki odśpiewa szereg pieśni i arje z opery „Carmen”.

Początek w dni powszednie o godz. 5 po poł. w soboty i niedziele o godz. 2-ej po poł.



## KĄCIK RADJOWY

### Co usłyszymy dziś przez radio? Propaganda turystyki

Łódź (233,8 m.).

12,05 Muzyka z płyt gramofonowych.

15,30 Odczyt p. t. „Warunki rozwoju turystyki samochodowej w Polsce” — wygł. Roger hr. Morstyn.

16,15 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,10 Komunikat ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej.

17,25 „O wielkim brazylijskim Ruy Barbosa” — opowie p. St. Malachowski.

18,00 Koncert solistów. Wykonawcy: Ewa Wiernik (fortepian), Tadeusz Gocowski (wiolonczela).

19,00 Rozmaitości.

19,20 Płyty gramofonowe.

19,45 Komunikat izby przemysłowej - handlowej w Łodzi.

20,00 Prasowy dziennik radiowy.

20,15 Koncert popularny z Dolidy Szwajcarskiej w wykonaniu ork. filharmonji warsz. i solistów. 1) Vayera: Marsz japoński. 2) Adam: Uwertura „Giralda”. 3) Waldteufel: Walc „Aniol śmierci”. 4) Gounod: Fantazja na tem. z op. „Romeo i Julia”. 5) Solista. 6) Bernhardt: Wiązanka czeska „Kmo chiada”.

21,30 Słuchowisko.

22,00 Feljton p. t. „Kij w mrowisku” — wygł. red. Stanisław Poraj.

22,15 Muzyka taneczna.

Wszystkie polskie stacje nadawcze rozwijają w sezonie letnim żywą propagandę na rzecz krajowych zdrojowisk i turystyki. Feljtonów i odczytów z tego zakresu nadano już niezliczoną ilość, a w roku bieżącym akcja ta ujęta została w ściśle ramy organizacyjne obejmujące wszystkie stacje. Propaganda turystyki i zdrojowisk krajowych przez radio daje radiosłuchaczom wiele cennych informacji i opisów, które pozwalają się orjentować w warunkach danego zdrojowiska oraz piękności polskich szlaków turystycznych. Dla turystów, sportowców i letników nadawane są raz na tydzień krótkie wyczerpujące komunikaty o stanie pogody w poszczególnych zdrojowiskach. Tegoroczny cykl odczytów turystycznych no zdrojowiskowych obejmuje kilkadziesiąt feljtonów, poświęconych piękności krajobrazu polskiego i propagujących wycieczki turystyczne szlakami lądowymi i wodnymi. W najbliższych dniach przewidują programy szeregu odczytów z tego zakresu. I tak w piątek o 17,25 p. Władysław Grzelak mówi o turystyce, wodnych szlakach Polski. Do tego cyklu zaliczyć również należy feljton red. Zdzisława Marynowskiego, który mówi o międzynarodowej wystawie komunikacyjno-turystycznej w Poznaniu.

### Wrogowie Moljera

Książę Antonio Bibesco, znany autor dramatyczny, chcąc wypróbować wrażliwość artystyczną i erudycję zawodową dyrektorów teatrów paryskich, posłał siedmiu z nich przepisana na maszynie kopję Moljerowskiego „Georges Dandin”. Tekst komedji został przepłany dosłownie, zmianie jedynie uległ tytuł, imiona osób występujących i, rzecz prosta, nazwisko autora, zastąpione nieznanym zupełnie w świecie literackim pseudonimem. Niektórzy z pośród dyrektorów odrzucili wprost sztukę, dając do zrozumienia, że praca ta nie zasługuje na wystawienie w teatrze stołecznym; inni jeszcze mniej zadali sobie trudu: po pobieżnym przeczuciu maszynopisu wrzucili go do kosza.

### Wywiad na odległość 900 mil

Przed kilku dniami związek dziennikarzy angielskich po zamknięciu dorocznego kongresu prasy odwiedził stację Marconiego w Somerston. Gospodarz był nieobecny; znajdował się na pokładzie swego jachtu „Electra”, stojącego na kotwicy w jednej z przystani śródziemnomorskich. Wszakże dziwnem by było, gdyby odległość 900 mil morskich, dzieląca Somerston od jachtu Marconiego przeszkodziła temu ostatniemu w przyjacielskiej rozmowie z dziennikarzami. Marconi przeprosił przedstawicieli prasy za swą nieobecność i przesłał im serdeczne pozdrowienia, poczem panowie dziennikarze skorzystali z nawiązanego kontaktu w celu dokonania pierwszego w dziejach wywiadu na krótkiej fali. Marconi wyraził zadowolenie z faktu, że może rozmawiać z gośćmi z odległości 1600 klm. Radiofonia — mówił — znosi wszelkie odległości skoro pozwala mi spełniać obowiązki gospodarza niezależnie od punktu kuli ziemskiej, na którym się chwilowo znajduję.

## Sierpień w zdrojowiskach

CIECHOCINEK. Sezon bieżący w Ciechocinku kształtuje się nieco inaczej od poprzednich. Największy napływ kuracjuszy przypada na ostatnie tygodnie i wynosiło przeszło 1000 osób tygodniowo. Wygląd zdrojowiska zmienił się ogromnie na lepsze. Dzięki wyasfaltowaniu jezdnii, uzyskało zdrojowisko ciche i równe nawierzchnie dla ruchu kołowego, które dzięki polewaniu zostały pozbawione w zupełności kurzu.

Strona sanitarna pensjonatów, dworców oraz wszelkich innych pomieszczeń zyskuje coraz bardziej ze względu na systematyczną kontrolę, prowadzoną przez specjalną komisję sanitarną. Kolonie dziecięce skupiają tu przeszło 1500 dzieci miesięcznie.

IWONICZ. Zjazd kuracjuszy bardzo liczny. Od 1 września do 15 października bież. roku ceny pokojów umeblovanych i kąpielni, znacznie niższe. Rozpoczęto tu sprzedaż wól i parcel budowlanych po cenach przystępnych. Dokładnych informacji udziela dyrekcja zakładu zdrojowisko-kąpielowego, Iwonicz-Zdrój.

KOSÓW. Pogoda trwa w dalszym ciągu. W lecznicy dr. Tarnawskiego bawi tego roku wiele osób ze świata naukowego i artystycznego. Ostatnio odbył się tu koncert złożony z sił zakładowych, połączony z akademją - wiecem protestującym przeciw pretensjom Niemiec. Słowo wstępne wypowiedział dr. Ossendowski.

KRYNICA. Sezon w całej pełni. Po dłuższym okresie zmiennej pogody i dni chłodnych, zaświeciło

nad Krynica prawdziwe sierpniowe słońce. Jest to wielkim dobrodziejstwem nie tylko dla zwolenników wycieczek, lecz także dla amatorów kąpeli słonecznych i powietrznych, z których można korzystać w tutejszym zakładzie, wyposażonym bogato we wszelkie przyrządy gimnastyczne i gry towarzyskie. Po wyjeździe zespołu operetkowego miejskiego teatru lwowskiego do Krakowa rozpoczął występy zespół dramatyczny.

MORSZYN. Projektuje się tu budowa elektrowni, która już w przyszłym roku ma być uruchomiona. Jest to duży krok naprzód w rozwoju Morszyna. Wykonano i oddano do użytku publicznego chodnik wzdłuż parku zakładowego.

TRUSKAWIEC. Zjazd kuracjuszy bardzo liczny; liczba ich dobiega do 10,000 osób. Mimo to wszystko we wzorowym porządku. Pomiarki Truskawieckie ściągają liczne rzesze amatorów słońca, kąpeli i plaży.

ZAKOPANE. Sezon w całej pełni. Przebywa w Zakopanem około 5,000 osób. Codziennie przybywa około 300 kuracjuszy. Ruch na ulicach bardzo ożywiony. Przybywa tu dużo obcokrajowców, przeważnie duńczyków, Niemców i Czechosłowaków.

ZEGIESTÓW. Począwszy od 1 września koszt pobytu zryczałtowano w ten sposób, że pobyt 3-tygodniowy będzie się kalkulował do zł. 290, 4-tygodniowy — zł. 390. W cenę tę wliczone są koszty mieszkania, utrzymania, kąpeli i opłat kuracyjnych.

## „Tajemnica lekarza”

Pierwszy polski film Paramountu

Już wkrótce zawita do Polski pierwszy film polskiej produkcji Paramountu 100 proc. mówiony po polsku. Brzmienie tytułu ustalono już ostatecznie. Film nazywać się będzie „Tajemnica lekarza”. Zrealizował go w paryskich studiach Paramountu reżyser Ryszard Ordyński, obsadę zaś dobrał sobie pierwszorzędą: Zawiera takie sceny i ekranu polskiego, jak: Marja Gorczyńska, Ludwik Solski, Kazimierz Junosza-Stępski, Zbyszek Sawan, epizody zaś grają: Halina Brucówna, Paweł Owerło i Jadwiga Nowakowska. Premiera tego filmu, będącego zapoczątkowaniem nowej ery kinematografji polskiej, odbędzie się w pierwszych dniach września na otwarciu dzwinkowego kina „Apollo”.

W tych dniach wyjeżdża do Paryża nowa ekspedycja filmowa aby zrealizować drugi także film polskiej produkcji Paramountu. Tym razem reżyser Ryszard Ordyński zabiera ze sobą do Paryża następujących artystów: Janinę Romanównę, Aleksandra Żabczyńskiego, Zofję Żabczyńską, Zofję Grabowską, Wiktora Biegańskiego, Tadeusza Olszę, wreszcie małego Stefka Rogulskiego, którego rewelacyjne zdolności filmowe odkrył świeżo reżyser Ordyński, realizując swego „Janka Muzykanta”. Po skończeniu drugiego filmu polskiej produkcji p. t. „Śmiech pani Izy”, którego obsadę podamy w najbliższych dniach.

Jednocześnie nakręcana będzie

poliska wersja wielkiego wystawowego rewjowego filmu p. t. „Parada Paramountu”, w którym gra cały zespół gwiazd Paramountu z Clary Bow i Maurycem Chevallier na czele. Do filmu tego dorobiona będzie polska konferansjerka, którą poprowadzą artyści tak lubiani, jak: Mira Zimińska i Marjusz Mazyński według tekstu, specjalnie napisanego przez Marjana Hemara.

## Na łódzkich ekranach

KINO SPLENDID  
Artysta, który podbił Łódź

Po „Czterech piórach” wielkim dramacie wojennym, widownia kinoteatru dźwiękowego „Splendid” rozbrzmiewa ponownie śpiewem genialnego artysty, ulubieńca amerykańskiej publiczności, Al Jolsona, który za czasu swej pierwszej „bytności” w „Splendidzie” wstepnym bojem podbił sobie serca zarówno miłośniczek jak miłośników filmu dźwiękowego.

Z dziedziny filmów sentymalnych trudno o film bardziej plastyczny, bardziej skupiający uwagę widza, niż „Śpiewający błazen”. Film ten nie jest nastrojowy, jest on wręcz porywający. „Śpiewający błazen” to film dla najszerszych warstw społeczeństwa i rozmiłowanych w swoich pociechach rodziców — szczególnie.

## TEATR, MUZYKA I SZTUKA

### Teatr miejski

Teatr Miejski      dziś 14  
„Dybuk”              8.45

Dziś, w czwartek poraz ostatni „Dybuk”.

Jutro w piątek, premiera „To, co najważniejsze”.

W dniu 22 sierpnia r. b. pierwsze wykonanie znanej sztuki H. Lefwika „Golem”. Inscenizacja i reżyserja Dawida Hermana.

### TEATR POPULARNY

Dziś powtórzenie rewji p. t. — „Jeszcze go raz” z udziałem Bronowskiej, Pilarskiej, Górskiego Horowicza, Matuszkiewicza, Tauryzdzkiego, Warchałowskiego, oraz Tauryzdzki-girls.

### TEATR REWJI

„DOBRY WIECZÓR”

Rewja p. t. „Kapitałne Ho! Ho!” pozostaje na afiszu jeszcze dwa dni.

W sobotę, dnia 16 sierpnia premiera rewji pióra Jastrzębca, Nella, Starskiego i Brzeskiego p. t. „Serce Łodzi”. Udział przyjmują pp. Sawicka, Zielińska, Brzozowska, Reńska, Maczyńska, Wileczyńska, pp. Janecki, Welin, Lasocki, świetny duet Wierzyńskich oraz 6 revue-girls.

### „CHOCHLIK”

Dziś i codziennie powtórzenie premjery p. t. „Może pan pozwoli”. Udział całego zespołu z Lopkiem-Boruńskim, Szyndlerem, Popław-

punktach niezmiernie czule przyrzady radjowe, ujawniające najłżejsze poruszenia powietrza. Przyrządy te zwane atmografami miały uchwycić szelest skrzydeł owadów. Tymczasem pewnego dnia w telefonie, połączonym z atmografem zatrzęsiała niespodziewanie karabin maszynowy. Cóż się okazało? Usłyszany przez telefon grzechot nie był spowodowany przez owady, lecz przez Samum, który już po upływie kilkunastu minut rozszalał nad oazą. Natychmiast użeni przedsięwzięli ulepszenie aparatu w celu przystosowania go do sygnalizacji zbliżającej się burzy. Obecnie rząd francuski prowadzi ze spółką uczonych pertraktacje w celu eksploatacji ich wynalazku, który może mieć wielkie znaczenie dla wojsk kolonialnych Francji.

skim, Lukjańską, Orlińską, Żukowską, Nikarskim, Darskim i Kalinowskim.

### KONCERT W HELENOWIE

Dziś odbędzie się koncert symfoniczny. Orkiestra pod dyr. Teodora Rydera wykona symfonje niedokończoną Szuberta oraz utwory Brucha, Bizeta i Wagnera.

### Sandomierskie wesele w sali Filharmonji

Dziś odbędzie się w sali filharmonji przy ul. Prezydenta Narutowicza 20, jedyny występ teatru Regionalnego pod dyr. Tadeusza Skarżyńskiego, z wystawieniem „Sandomierskiego wesela”.

Teatr Skarżyńskiego, zdobywszy już uznanie całej niemal Polski za pietyzm, z jakim wystawia wyłowione przez siebie perły z naszego życia narodowego, niewątpliwie dozna należytego poparcia na dzisiejszym przedstawieniu, po którym udaje się na tournée artystyczne zagranicę.

Z uznaniem podkreślić należy, że dzisiejsze przedstawienie przeznaczone zostało na zasilenie funduszu budowy pomnika ks. Skorupki, którego odsłonięcie nastąpi w dniu 15 b. m.

## Nie zapominajcie o pojeniu zwierząt



## Japończycy prowadzą 3:0 na meczu tenisowym z Polską

Świetna walka M. Stolarowa. — Tłoczyński nie w formie. —  
J. Stolarow, jak zwykle, nierówny


(Od specjalnego sprawozdawcy warszawskiego „Głosu Porannego”)

W pierwszym dniu meczu tenisowego Polska — Japonia, odbyły się mecze Ohta — Maks Stolarow i Abe — Tłoczyński. Mimo niepewnej pogody, na kortach Legji zebrała się liczna i wyborowa publiczność. Obecni byli m. in.: minister Matuszewski z małżonką, gen. Rouppert, płk. Wieniawa-Długoszowski.

Turniej rozpoczęty został meczem pomiędzy czołowym naszym tenisistą, Maksymem Stolarowem a japończykiem Ohtą.

Stolarow w doskonałej formie. Gra naogół szczęśliwie, z sercem i zaciętością. Dla Ohty jest stanowczo przeciwnikiem twardym i groźnym. Byłby zresztą dużo groźniejszym, a nawet wręcz niebezpiecznym, gdyby jego forma fizyczna stała na wyższym poziomie. Jeżeli we wczorajszej grze Stolarowa trudno było wyszukać luk i defektów technicznych, jeśli grał z głową, czarował swym „instynktem” tenisowym i wspaniałe „mijał” przeciwnika przy siatce, natomiast — wyraźnie puchił po rozegraniu kilkunastu gemów.

Ohta zademonstrował „klasyczne go tenisa”. Posiada niezwykle silny drive zarówno z prawej jak i z lewej strony, plasuje swobodnie i z prawdziwym mistrzostwem, kilkakrotnie pokazał majstersztyki taktyczne i jest niezwykle wytrzymały fizycznie.

Pierwszy set rozpoczyna się pod znakiem przewagi Stolarowa. Po raz pierwszy obserwujemy u niego stosowanie dwóch serwisów, 

I-szy dźwiękowy  
Kino-Teatr w Łodzi  
„Splendid”  
Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!

Najznakomitszy malec świata

## SONNY BOY

i genialny śpiewak oraz artysta zwany „Szalajinem filmu”

## AL JOLSON

we wznowionym areydziele śpiewno-dźwiękowym

## Śpiewający

## Blazen

Dramat wesółka, który musi bawić tłum w chwili, gdy serce mu pęka.

Ceny miejsc: zł. 1.—, 2— i 3.—

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

nowością jest mianowicie serwis miękki i ściety. Stolarow prowadzi przy bardzo zaciętej grze 3:1, potem 5:3. Japończyk wyrównuje atakując z głębi kortu bardzo mocnymi, plasowanymi drivami. Pierwszy set przynosi zwycięstwo japończykowi 7:5.

W drugim secie Stolarow dąży do wyrównania. Prowadzenie gry przechodzi w jego ręce. Ohta, rozstawiany piłkami Stolarowa, broni się zacięciem. Stolarow prowadzi 3:0. Następne dwa gemy bierze japończyk 3:2. Następne dwa należą do Stolarowa, który prowadzi 5:2,

Abe — Tłoczyński, przerwane wczoraj przy stanie 10:8, 4:2 dla japończyka. Spotkanie wygrał Abe w stosunku 10:8, 6:2, 6:3. Tłoczyński gra lepiej, niż dnia poprzedniego, nie mógł jednak dać sobie rady ze świetnie grającym przy siatce japończykiem.

Następnie odbyła się gra podwójna pomiędzy parą japońską Abe — Ohta i braćmi Stolarow. Zwycięstwo odnieśli japończycy w stosunku 6:3, 6:2, 5:7, 6:3. Polacy grali ładnie w drugim i trzecim secie, przyczem Jerzy Stolarow, obok świetnych momentów, puł najłatwiejsze piłki. Japończycy pokazali świetne zgranie i wysoką klasę gry podwójnej. Gra ciekawa i emocjonująca.

Dziś odbędą się ostatnie spotkania pojedyncze, a mianowicie Abe — Maks Stolarow i Ohta — Tłoczyński. Na razie japończycy prowadzą 3:0.

### Turniej tenisowy o mistrzostwo Łodzi

W przyszłą środę, dnia 20 bm. rozpoczyna się na kortach helewnowskich turniej tenisowy o mistrzostwo Łodzi. O przygotowaniach do tego turnieju absolutnie się nie słyszy. Łódzki lawn-tennis klub nie czyni w kierunku zorganizowania turnieju, tak jak w latach poprzednich, kiedy to do Łodzi zjeżdżali się wybitni tenisisci polscy i zagraniczni.

### O wejście do Ligi Kalendarzyk rozgrywek międzyokręgowych

Wydział gier i dyscypliny P. Z. P. N. wylosował na swym ostatnim posiedzeniu kalendarzyk rozgrywek międzyokręgowych o wejście do ligi. Kalendarzyk ten przedstawia się następująco:

31 sierpnia: Warszawa — Pomorze, Łódź — Poznań, Kraków — Kielce, Lwów — Lublin i Wilno — Brześć.

7 września: Pomorze — Łódź, Poznań — Warszawa, Śląsk — Kielce, Lublin — Wołyń i Białystok — Wilno.

14 września: Warszawa — Łódź, Poznań — Pomorze, Śląsk — Kraków, Wołyń — Lwów i Brześć — Białystok.

21 września: Pomorze — Warszawa, Poznań — Łódź, Kielce — Kraków, Lublin — Lwów i Brześć — Wilno.

5 października: Łódź — Pomorze, Warszawa — Poznań, Kielce — Śląsk, Wołyń — Lublin i Wilno Białystok.

12 października: Łódź — Warszawa, Pomorze — Poznań, Kraków — Śląsk, Lwów — Wołyń i Białystok — Brześć.

Jak widzimy, P. Z. P. N. podzielił kluby walczące o wejście do ligi na cztery grupy: 1) Łódź, Warszawa, Poznań, Pomorze, 2) Kraków, Kielce, Śląsk, 3) Lwów, Lublin, Wołyń, 4) Białystok, Wilno, Brześć. Ponieważ rozgrywki

### Echa meczu Ł.T.S.G.—Hakoah

W dniu onegdajszym podczas meczu LTSG a Hakoahem wiedeńskim, doszło do gorszących scen między zgromadzoną na trybunach publicznością. W pewnym momencie, gdy łódzcy gracze poczęli grać brutalnie, między zgromadzoną na trybunach publicznością wywiązała kłótnia, spowodowana rozbieżnością zdań na temat brutalnej gry łodzian. Kłótnia ta w ciągu kilku chwil zamieniła się w bójkę na laski.

Zawezwana policja zmuszona była interwenjować, wyprowadzając z trybun głównych sprawców awantury.

Po doprowadzeniu do VI komisariatu policji i wylegitymowaniu awanturników, okazało się, iż są nimi Aron Wolf Wołkowicz, zamieszkały przy ul. Gdańskiej 97, Pinkus Walesman (Kielma 4) i Jan Kaczmarek (Kaliska 8).

### Protest Ł.T.S.G.

uwzględniony przez Ł.Z.P.N.

Jak się dowiadujemy, nadeszła wreszcie w dniu wczorajszym do kancelarii Ł. Z. O. N. odpowiedź najwyższej magistratury piłkarskiej w sprawie protestu Ł. T. S. G., dotyczącego wygranego meczu z Turystami 2:1 o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego.

Jak wiadomo zarząd Ł. Z. O. P. N. uwzględnił protest Turystów i wyznaczył ponowny termin rozgrywki, uznając powyższe spotkanie. Od decyzji tej odwołało się Ł. T. S. G. do P. Z. P. N., który na swym ostatnim posiedzeniu unieważnił uchwałę Ł. Z. O. P. N. W ten sposób szanse Turystów w zdobyciu mistrzostwa klasy A znów zmalały.



P. Ohta reprezentant Japonii i M. Stolarow reprezentant Polski

japończyk wyciąga na 5:3. Następny, ostatni gem, zdobywa Stolarow po fantastycznej walce, w której tenisista nasz miał 10 razy setball.

Set ten by niewątpliwie najciekawszym fragmentem walki. Stolarow pokazał grę mistrzowską, wytrzymałość, ambicję i zaciętość wysockiej klasy.

Za to trzeci set jest bez historii. Stolarow wypompowany walką w poprzednim secie goni resztkami sił fizycznych. Japończyk bez trudu bierze gem po gemie, parokrotnie bez powodzenia próbując atakować przy siatce. Wynik trzeciego setu brzmi 6:0 dla Ohty.

Po przerwie przychodzi do głosu Stolarow. Ale Ohta przeciwstawia znakomity opór. Gra doskonale wyrównana, trudno powiedzieć, kto lepszy. Maks jeszcze nie puchnie, wykazuje więcej agresyw-

ności, do niego też przeważnie należy atak. Przy stanie 6:6 Maks zdobywa dwa kolejne gemy i — set.

Stan gry — 2:2.

Ostatni, decydujący set, jest znowu niemal bez historii. Japończyk pragnie wygrać za wszelką cenę i prowadzenie przechodzi do jego rąk. Maks broni się. Jego kondycja fizyczna widocznie słabnie. Japończyk wygrywa set w miążdzącym stosunku 6:1 i — mecz.

Drugie spotkanie w którym zderzyli się Abe i Tłoczyński, nie zostało zakończone. Pierwszego seta wygrał japończyk po ciężkiej walce, uwidocznionej rezultatem cyfrowym 10:8, drugi został z powodu spóźnionej pory przerwany przy stanie 4:2 dla Abe.

\* \* \*

W dniu wczorajszym popołudniu odbyło się dokończenie walki

### Zjazd gwiazdzisty do Łodzi motocyklistów S.S. Unionu

Już za dwa dni nastąpi start do I w Polsce międzygwiazdzistego do Łodzi, którego organizacją zajęło się S. S. Union.

Oprócz 168 zgłoszeń, które do dnia dzisiejszego nadeszły, wpłynęły zgłoszenia telegraficzne, tak, że liczyć trzeba na ogólną ilość 180 motocyklistów. Między nimi znajduje się 28 zagranicznych z

Belgii, Holandji, Niemiec, Francji i Czechosłowacji.

Meta zjazdu będzie na Al. Kościuszki między Nawrot i Przejazd od 9 rano do 12 w poł.

Impreza ta będzie pierwszą tego rodzaju w Polsce, a ponieważ spoczywa ona w rękach S. S. Union, który niejednokrotnie dał dowód swej wzorowej organizacji, rezultaty napewno będą świetne.



## S. Dawidowski zbankrutował!

**Duże straty poniesie  
przemysł łódzki**

Warsz. kor. „Głosu Poranne-  
go“ (M. G.) telefonuje:

Duże wrażenie w sferach za-  
interesowanych wywołał fakt  
bankructwa znanej i solidnej  
firmy tekstylnej, przy ul. Gesiej  
nr. 1 „S. Dawidowski“, które  
ogłoszone zostało przez war-  
szawski sąd okręgowy na życze-  
nie kilku przemysłowców łódz-  
kich.

Skład manufaktury Dawidow-  
skiego został opieczetowany i  
jednocześnie też ogłoszono u-  
padłość właścicielom firmy  
osobistą, a mianowicie: Izaakowi,  
Mojżeszowi, Józefowi,  
Eljaszowi, Samuelowi i Zuzan-  
nie Dawidowskim.

Długi firmy nie zostały jesz-  
cze dokładnie obliczone, w  
każdym razie wiadomo, że  
przemysł łódzki poniesie duże  
straty. Jak się dowiaduje wie-  
rzyście łódzcy powinni się we  
własnym interesie zwrócić do  
syndyka adw. P. Orzecha, w  
Warszawie, ul. Dzielna 4, prze-  
syłając niezbędne dokumenty.

## Szwedzka pożyczka dla Polski?

Tygodnik „L'Economiste Fran-  
çais“ pisze ostatnio co następuje:

„W roku 1925 rząd polski wy-  
dzierżawił trustowi szwedzkiemu  
monopol zapalczany. Umowę pod-  
pisano na lat 20-cia a trust szwedz-  
ki dał rządowi polskiemu awans 6  
milj. dol. Wykonanie umowy do-  
tychczas nie napotykało trudności.  
Jednak obie strony nie są zadowo-  
lone. Trust szwedzki chciałby o-  
trzymać inne warunki przemysłowe  
i handlowe, a rząd polski uwa-  
ża, iż mógł być uzyskać większą  
pożyczkę. Na tej podstawie rozpo-  
częły się niedawno układy. Rząd  
polski chce, aby pożyczkę podnieść  
do 30 milj. dol. i pod tym warun-  
kiem zgadza się na zmianę tekstu  
umowy w sensie przez trust szwedz-  
ki żądanym“.

\*\*\*\*\*



Dźwiękowy teatr świetlny

## CASINO

Dziś i dni następnych!

Potężny dramat wschodni na  
tle walki o najpiękniejszą ko-  
bietę Wschodu p. t.

## Miłość w pustyni

W rolach głównych:

OLIVE BORDEN  
NOAH BERRY  
HUGH TREVOR

Nad program

Dodatek dźwiękowy Metro-Goldwyn-  
Mayer oraz aktualności krajowe

Początek seansów o godz. 4,30, 6-ej,  
8-ej i 10-ej wiecz.

Widownia nowoczesnie wenty-  
lowana. 7110

# Złotemu nic nie grozi!

## Zmniejszenie się zapasu dewiz Banku Polskiego nie wpływa na kurs naszej waluty

„Gazeta Polska“ z dnia 5-go  
sierpnia r. b. podaje według  
półoficjalnej agencji „Iskra“ na  
stępujący stan rachunków Ban-  
ku Polskiego za III dekadę lip-  
ca r. b.

**ZAPAS ZŁOTA** w Banku Pol-  
skim wynosił na dzień 30 lipca  
r. b. 703.186 tysięcy złotych wo-  
bec 703.124 tysięcy złotych w  
poprzedniej dekadzie.

**PORTFEL WEKSLI** zdyskon-  
towanych wykazał wzrost z  
585.638 tysięcy złotych w dniu  
20 lipca r. b. do 608.716 tysięcy  
złotych w dniu 30 lipca r. b.

**OBIEG BILETÓW BANKO-  
WYCH** w dniu 30 lipca r. b. wy-  
nosił 1263.986 tysięcy złotych  
wobec 1213.349 tysięcy złotych  
w dniu 20 lipca r. b.

Niepodanie w powyższym  
sprawozdaniu zapasu dewiz za-  
liczonych do metalowego po-  
krycia jest pewnym błędem tak-  
tycznym, albowiem może wy-  
wołać zaniepokojenie wśród  
publiczności, że Bank Polski u-  
krywa tę pozycję, zdając sobie  
sprawę, że stan jej jest bardzo  
niekorzystny dla stałości nasze-  
go pieniądza.

W rzeczywistości sytuacja  
złotego mimo prawie stałego  
ubytku dewiz w ostatnich cza-  
sach nie jest tak zła, jak to by  
się mogło wydawać.

\*\*\*\*\*

Złoty polski opiera się na tak  
zwanym systemie „Gold - Ex-  
change - Standart“. System ten  
polega na tem, że do pokrycia  
metalowego wliczone są rów-  
nież dewizy, odpowiadające pe-  
wnym wymaganiom. System  
ten był w swym czasie poleco-  
ny przez konferencję finanso-  
wą w Genewie (kwiecień 1922 r.)  
wszystkim tym państwom, któ-  
rych pieniądź zdewałowował się  
z powodu wojny światowej.

Konferencja genueńska nie  
stwierdziła jednak, że system  
„Gold - Exchange - Standart“  
jest zupełnie celowy, lecz przy-  
szła do wniosku, że zmaganie  
się różnych nowych banków  
biletowych o pokrycie czysto  
złote może wywołać, choć na  
pewien czas, pewien brak zło-  
ta na rynku światowym, a więc  
w następstwie spadek cen  
towarów. System powyższy był  
więcej pomyślany jedynie jako  
przejściowy, w owym czasie ko-  
nieczny.

Dziś już widzimy, że zalicze-  
nie dewiz nawet pierwszorzę-  
dnych do pokrycia metalowego  
stwarza pokrycie w części zu-  
pełnie fikcyjne.

Odzwierzca się to najlepiej  
w eksporcie złota i w eksporcie  
dewiz.

Gdy a. p. kurs wekslowy w

Warszawie jest korzystniejszy  
niż zagranicą, to w normalnych  
warunkach złoto z zagranicy  
przyplynie powinno do kraju.

Złoto owe, przychodzące do  
Polski, wywarłoby pośrednio  
lub bezpośrednio pewien  
wpływ na obieg pieniądza w  
kraju i usunęłoby różnicę w  
sile kupeckiej pieniądza zagra-  
nicznego i krajowego. Albo-  
wiem siła kupecka pieniądza za-  
granicą i w kraju znówelowały-  
by się z powodu zwiększenia  
się obiegu banknotów w kraju  
i zmniejszenia się go zagranicą  
(spowodowane przyływem zło-  
ta do kraju i odpływem z za-  
granicą).

Widzimy więc, że bank emi-  
syjny polski zdobyłby de facto  
pokrycie metalowe kosztem  
banku zagranicznego.

Tak się przedstawia rozwój  
pokrycia banknotów na podsta-  
wie czysto złotej.

Co się jednak stało, gdy do  
pokrycia ze złota wlicza się —  
jak to jest w Banku Polskim —  
również dewizy?

Nim jednak przejdziemy do  
odpowiedzi na to pytanie, mu-  
simy sobie uprzytomnić, jakim  
celem służy złoto i jakim ce-  
lom służą dewizy.

Jak wiadomo, DEWIZA jest  
nieczem innym, jak należnością  
od zagranicy w obcej walucie  
i przez to nie ma wybitnego  
charakteru środka płatniczego.  
Dewiza jest właściwie obietnicą  
że zostanie wykupiona, o ile  
dla niej będzie pokrycie; ZŁO-  
TO zaś jest właśnie tym środ-  
kiem płatniczym, tym celem,  
gdzie się kończy funkcja dewi-  
zy (i wogóle każdej należności).  
Dewiza jest więc czemś „two-  
rzącym się“, złoto zaś już czemś  
„stworzonym“.

Powróćmy więc do naszego  
zagadnienia: Jak przedstawia  
się sytuacja, gdy do pokrycia  
metalowego należą również de-  
wizy.

Będąc bardzo ważnymi czyn-  
nikami w dziedzinie walutowej  
poszczególnych krajów, banki  
biletowe, stosownie do wielko-  
ści stosunków gospodarczych,  
mają wobec siebie zobowiąza-  
nia. Gdy więc np. polski bank  
emisyjny chciałby zrealizować  
dewizy, znajdujące się w jego  
posiadaniu, musiałby się wdać  
w następującą kombinację: mu-  
siałyby wezwać swego dłużnika  
(zagraniczny bank emisyjny)  
do zapłacenia dewizy, zaś dłuż-  
nik ów wycofałby swą należ-  
ność z polskiego banku bile-  
towego, aby nią zapłacić zobo-  
wiązanie. Jaki jest wynik? Pol-  
ski bank emisyjny nie zwiększa  
zainkasowaniem dewizy swej  
rezerwy złotej, lecz oddaje ra-

czej swe należności za swe zo-  
bowiązania.

DEWIZY SĄ WIĘC W DU-  
ŻEJ MIERZE POKRYCIEM FI-  
KTYWNYM.

\*\*\*

Plan stabilizacyjny z 1927 r.  
jest jednak ważnym krokiem w  
kierunku zarzucenia teorii  
„Gold - Exchange - Standart“.  
Najnowszy statut (Rozporządze-  
nie Prezydenta R. P. z dnia 5  
listopada 1927 r.) przewiduje  
że pokrycie winno wynosić nie  
tylko 40 proc., lecz również, że  
trzy czwarte tego pokrycia sta-  
nowić ma złoto (sztaby i monety).  
Ten właśnie przepis jest  
najistotniejszą rekojmią sta-  
łości kursu złotego polskiego.

Choć więc zapas dewiz ostał  
nie zmalał (a stanowić on mō-  
że bez względu na swą wielkość  
pokrycie metalowe NAJWIĘZ  
w jednej czwartej zapasu zło-  
ta), ZAPAS ZŁOTA ZWIĘ-  
KSZYŁ SIĘ podczas III dekady

lipca r. b. o 62 tysiące zło-  
tych. Jeśli tendencja ta zacho-  
wałaby się nawet przez czas  
dłuższy, złotemu NIE GROZI  
w normalnych warunkach za-  
chwianie się (obecne pokrycie  
wynosi 60 proc., a więc 20 pro-  
cent ponad statutowym mini-  
mum).

Mozliwym w najniekorzyst-  
szym wypadku jedynie byłoby  
zmniejszenie się obiegu bankno-  
tów. Lecz, jak widzimy, Bank  
Polski podczas ostatniej deka-  
dy, lipcowej mimo dużego  
zmniejszenia się zapasu dewiz  
zwiększył obieg biletów o  
50.637 tysięcy złotych na  
1.263.986 tysięcy złotych w  
dniu 30 lipca r. b.

Ewentualne zmniejszenie się  
obiegu biletów byłoby ze wzglę-  
du na zbliżającą się jesień bar-  
dzo niepożądane. Ale i to chw-  
lowo nie grozi.

Dr. MICHAŁ STEIN.

## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi

Dolary St Zjedn. 8,88  
5 proc. poz. dolarowa premjo-  
wa 64,75 (64,50)  
4 proc. poz. inwestycyjna 113,50  
(113.—)  
Bank Polski 166.— (165.—)  
Tendencja utrzymana.

### Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

**CZEKI**  
Gdańsk 173,48  
Holandia 359,14  
Kopenhaga 238,92  
Londyn 43,89 i jedna czwarta  
Paryż 35,05  
Praga 26,42  
Nowy Jork — kabel 8,911  
Szwajcaria 173,30  
Sztokholm 239,60  
Wiedeń 125,93  
Berlin 212,80

**AKCJE**  
Polski 165.—  
Zachodni 72.—  
Starachowice 15,75  
Lilpop 26,75  
Modrzejów 8,75  
Haberbusch 111,75

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 111,50  
5 proc. kolejowa 55,50  
6 proc. dolarowa 79.—  
7 proc. stabilizacyjna 88.—  
8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94.—  
5 proc. m. Warszawy 59,75  
8 proc. m. Warszawy 76,50  
8 proc. Częstochowy 67,75  
10 proc. Lublina 85,50  
8 proc. Piotrkowa 68,25  
5 proc. Piotrkowa 50.—  
10 proc. Siedlec 82.—

### Notowania złotego

Londyn 43,42 Praga 377,32 i pół  
Wiedeń - czeki 79,24 Wiedeń ban-  
knoty 79,10 Zurych 57,70 Berlin

46,75 Berlin wypł. na Warszawę  
46,82 i pół Nowy Jork 11,82.

### Notowania bawełny

LIVERPOOL. Amerykańska:  
sierpień 6,70 wrzesień 6,58 paź-  
dziernik 6,60 listopad 6,60 gru-  
dzień 6,64 styczeń 6,67 luty 6,69  
marzec 6,75 kwiecień 6,77 maj  
6,82 czerwiec 6,84 lipiec 6,87 loco  
7,18.

Egipska:  
listopad 10,85 grudzień 10,96  
styczeń 11,00 marzec 11,19 maj  
11,39 lipiec 11,55 loco 12,05  
NOWY JORK. Amerykańska:  
zamknięcia: sierpień 12,08 wrze-  
sień 12,22 październik 12,36 listo-  
pad 12,43 grudzień 12,50 styczeń  
12,56. loco 12,35.

Kontrakty: październik 12,10 H  
stopad 12,18 grudzień 12,27 sty-  
czeń 12,37 luty 12,45 kwiecień  
12,62 maj 12,71 czerwiec 12,73 H  
piec 12,77.

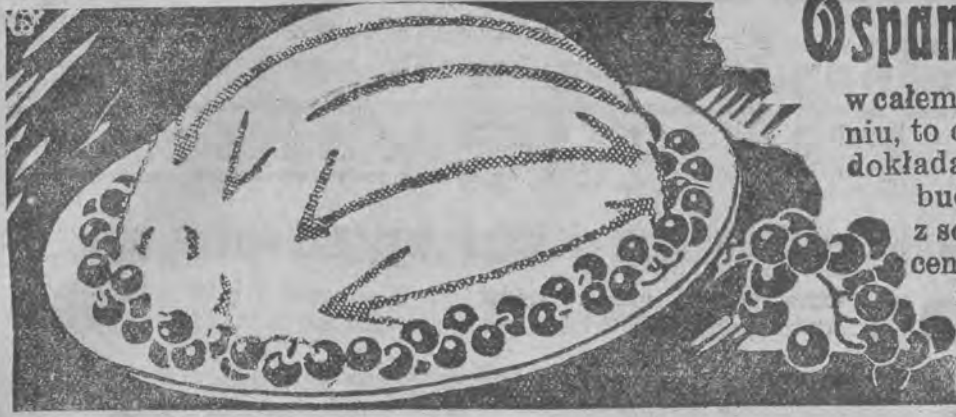
Do akt. Nr. 558 | 1930 r.

**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu  
Grodzkiego w Ło-  
dźi, Stanisław  
Dulkowski  
zamieszkały  
w Łodzi, przy ul.  
Gdańskiej 6  
na za-  
sadzie art. 1030  
U. P. C. ogłasza  
że w d. 22 sierpnia  
1930 r. od  
godz. 10 rano w  
Łodzi, przy ul.  
6-go Sierpnia 47  
odbędzie się  
sprzedaż  
z przetargu publi-  
cznego  
ruchomości, nale-  
żących do  
Chaskiela Frajma-  
na  
i składających się  
z 36 sztuk płótna,  
8 sztuk towaru  
wełnianego, biur-  
ka i wagi  
oszacowanych na  
sumę zł. 736.—  
Łódź, 5. 8. 1930 r.  
Komornik  
St. Dulkowski

Do akt. Nr. 2334—30

**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu  
Grodzkiego  
w Łodzi  
Adam Łagodziński  
zam. w Łodzi  
przy ul. Kiliński-  
ego 55, na za-  
sadzie art. 1030  
U. P. C. ogłasza,  
że w dniu  
19 sierpnia  
1930 r. od godz.  
10-ej rano w Łodzi  
przy ul.  
Pl. Dąbrowskiego  
Nr. 4.  
odbędzie się  
sprzedaż z prze-  
targu publicznego  
ruchomości nale-  
żących do  
Wolfa Edelbauma  
składających się  
z mebli  
oszacowanych na  
sumę zł. 1.620.—  
Łódź, 1.8.30 r.  
Komornik  
A. Łagodziński





## Ospaniałą przysmak przy małym wydatku

w całym tego słowa znaczeniu, to delikatny w smaku **budyń Oetkera**. Budyń Oetkera sporządza się bardzo łatwo na mleku, dokładając nieco masła i cukru, a w danym razie nawet jajko, przyczem budyń z jednego proszku starczy na 3 do 6 osób. Budyń Oetkera podany z sokiem malinowym oraz świeżymi owocami lub konfiturami, stanowi cenny deser po obiedzie lub kolacji, przez co zaoszczędzić można na innych potrawach.

Dr. August Oetker. Oliwa.



## PRZETARG

Magistrat m. Łodzi ogłasza publiczny przetarg na roboty wodociągowe i kanalizacyjne w 6 kamienicach (blok III) Kolonii Mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskim w Łodzi, jakoteż roboty, związane z wykonaniem zewnętrznej sieci kanalizacyjno-wodociągowej i połączenie z nią tych kamienic.

O roboty ubiegać się mogą tylko przedsiębiorstwa i firmy koncesjonowane.

Oferty pisemne na oryginalnych ślepych kosztorysach, całkowicie wypełnionych, odpowiadające zatwierdzonym przez Magistrat „Warunkom przetargu”, należy składać w Wydziale Budownictwa m. Łodzi — Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 44 — do dnia 23 sierpnia 1930 roku włącznie do godz. 11.30, w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: „Oferta do przetargu, mającego się odbyć w dniu 23 sierpnia 1930 roku na roboty wodociągowe i kanalizacyjne w 6 kamienicach bloku III Kolonii Mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskim” i z podaniem nazwy oferującej firmy i adresu, z których wewnętrzna będzie zawierała samą ofertę, zewnętrzna zaś, przez wyżej wspomnianą kopertę, powinna mieścić w sobie także dowód złożenia wadium w Kasie Miejskiej, do depozytu Magistratu m. Łodzi w wysokości złotych 9.000 — w gotówce lub innych wartościach, przewidzianych w Instrukcji o sposobie oddawania i odbierania dostaw i robót, wykonywanych dla Magistratu m. Łodzi, zatwierdzonej uchwałą Magistratu Nr. 190 z dnia 27 lutego 1930 roku z wyjątkiem zapisów hipotecznych, które przyjmowane nie będą.

Zwracając specjalną uwagę na p. p. 4, 6, 7 § 9 Instrukcji, zaznacza się, że na wypadek złożenia wadium w formie listów gwarancyjnych, papierów pupilarnych i weksli, winny one być zgłoszone o 3 dni wczesniej od terminu otwarcia ofert, dla umożliwienia zbadania jego wartości.

Przewidziane § 9 „Warunków przetargu” wzory, opatrzone w sposób trwały i wyraźny nazwą firmy, winny być dostarczone do Magistratu — Plac Wolności Nr. 14 — do dnia 20 sierpnia 1930 roku, godz. 13.

Oferty zostaną otwarte w dniu 23 sierpnia 1930 roku o godz. 12, w sali posiedzeń Magistratu — Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 24.

Oferty, nie odpowiadające warunkom przetargu, lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Warunki przetargu i załączniki (ślepy kosztorys, warunki techniczne, projekt umowy) można otrzymywać codziennie od dnia 14 sierpnia, 1930 roku w godzinach biurowych w Wydziale Budownictwa, pokój Nr. 41, za opłatą zł. 10. — Łódź, dnia 13 sierpnia 1930 roku.

7181 **Magistrat m. Łodzi**

**LECZNICA**  
lekarscy specjaliści  
przy Górnym Rynku  
**Piotrkowska 294, tel. 122-89**  
(przy przystanku tramw. pabjanickich, czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł)  
**Wszystkie specjalności i dentystryka. Kaplele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen szczenięcia, analizy (mocz, kawałki krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.**  
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.  
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych  
**3 ZŁOTE.**

Dr. med. 7138  
**Sz. Goldryng**  
ul. Południowa 9, tel. 127-64  
gabinet rentgenologiczny  
**powrócił.**

Do akt. Nr. 1437/30  
**Ohwieszczenie**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Rafał Sakkitari, zam. w Łodzi, Karola 30 za zasadzie art. 1030 U. P. cywiln., ogłasza, że w dniu 22 sierpnia 1930 od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 207 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Chałma Frenkla i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 550.—  
Łódź, 23.7.1930 r.  
Komornik R. Sakkitari

## SEZON SZKOLNY NADCHODZI...

przypominamy najlepszy i najtańszy podręcznik

# „MŁODY MATEMATYK”

J. HELLMANA i A. ZARZECKIEGO

z ilustracjami S. Norblina i A. Horowicza

POLECONY DO UŻYTKU SZKÓŁ POWSZECHNYCH

przez **MINISTERSTWO OŚWIATY**

●●●

**Część I.** wydanie jednobarwne. Cena zł. 120  
**Część II.** wydanie wielobarwne. Cena zł. 200  
**Część III.** wydanie wielobarwne. Cena zł. 250

●●●

Żądać we wszystkich księgarniach oraz wprost w wydawnictwie „Drukarnia Bankowa” w Warszawie, Moniuszki 11. 7037-4

Baczność Letnicy!  
**Poddębnie**  
„GŁOS PORANNY”  
można otrzymać codziennie na przystanku tramw. Poddębnie (budka z wodą sodową)

**POSADĘ**  
łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem ratynowanego pedagoga. Specałny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego” lub na miejscu Kilińskiego 60 mieszk. 45.

**Łódź, PIOTRKOWSKA**  
**klisze 100**  
do Reklam Gazetowych  
Cennik: 2000. Prospektów  
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych  
Rysunki, projekty reklamowe  
Wydawnicze i artystyczne

Łódź, 4.8.30 r.  
Komornik w/z. R. Sakkitari

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH  
**„KOWALSKINA”**  
USUWA NAJSILNIEJSZE  
**BÓLE GŁOWY**  
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

Do akt. Nr. 1813 1930 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 10 września 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 202 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Bracia Samet” i składających się z maszyny do pisania i licznia, krosien angielskich, kasy ogniotrwałej i mebli ocenionych na sumę 24310 zł.  
Łódź, 4.8.30 r.  
Komornik w/z. R. Sakkitari

Do akt. Nr. E. 2286, 2287 i 2288-30 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski zamieszka. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 22 sierpnia 1930 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Przemysł Włókienniczy wł. I. Judkowicz i Bajrach, Arje Pajęcki i składających się z różnych materiałów łokciowych oszacowanych na sumę zł. 15005.—  
Łódź, d. 13.8.30 r.  
Komornik w/z. Zajkowski

Do akt. 3626/1930 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 22 sierpnia 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Rafała Szczucinera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 760.—  
Łódź, 8.8.1930 r.  
Komornik S. Górski

POSZUKUJĘ  
**mieszkania**  
5 — 6 pokojowego  
z wszelkimi wygodami w centrum miasta nie wyżej 2-go piętra. Dzwonić 183-10

Doktor  
**WOŁKOWYSKI**  
CEGIELNIANA 26, TEL. 126-97  
**powrócił**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 6800  
LECZENIE ŚWIATŁEM, DJATERMJA  
(lampa kwarcowa)  
Badanie krwi i wydzielin.  
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9. w niedziele i święta od 9—1.  
Dla pań od 6 do 7 po poł. oddzielna porażalnia.

Doktor  
**W. Łagunowski**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych  
przeprowadził się na ul. Piotrkowską 70 (róg Traugutta)  
Tel. 81-85.  
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 1-ej

Dr.  
**Maksymilian Dawidowicz**  
**powrócił**  
Sienkiewicza 3/5 tel. 105-53  
Lecznica „Vita” Piotrkowska 45  
od g. 1 — 2 p. p. 193-1

Dr. med.  
**HELLER**  
Choroby skórne i weneryczne  
UL. NAWROT 2  
TELEFON 179-89  
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedziele od 11—2 po południu  
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niecierpliwych  
**GENY LECZNIC.**

Dr. med.  
**S. Neumark**  
Moniuszki 5, tel. 170-50  
Choroby skórne i weneryczne  
Leczenie djatermją, djatermokoagulacją oraz lampą kwarcową  
Przyjmuje od 1.30—2.30 i od 5—7

Baczność Letnicy!  
**Ruda-Pabjanicka**  
„GŁOS PORANNY”  
można otrzymać w cukierni „Rudzianka” (naprz. głów. tramw. przystanku)



# Parcelacja pięknie położonych lasów w Wiączyńcu już się rozpoczęła!

**Chcesz nabyć własne, zdrowe i tanie letnisko, kup działkę Wiączyńskiego lasu!**

Działki położone są przy projektowanej linii elektryczno-dojazdowej **Łódź-Brzeziny** (odległość od granicy Łodzi do Wiączyńca 7 i 1/2 km. i od Andrzejowa 3 km. Od Andrzejowa są stałe furmanki do dyspozycji)

Roboty wstępne tejże linii już się rozpoczęły i otwarcie nastąpi w przyszłym roku.

Do tego czasu dojazd autobusem co godzina zapewniony.

**Działki w wielkości od 2500 do 8000 m<sup>2</sup>. kwadratowych po cenie od groszy 50 za metr kwadratowy są już do nabycia**

**Blizszych informacji udziela:** 1) Administracja Dóbr Wiączyń-Zieleń, poczta Koluszki, 2) F. Petzold, Łódź, Główna 8, tel. 190-77, 3) Biuro firmy „Go-Go”, Łódź, Moniuszki Nr. 2, tel. 190-09, 4) Zarząd lasów Wiączyń Leśniczówka.

## Warszawski Teatr Rewji „CHOCHLIK”

pod kier. art. Jerzego Darskiego, w Kinie Spółdzielni, SIENKIEWICZA 40,

Dziś i dni następnych! rewji Nr. 3 p. t.

## „MOŻE PAN POZWOLI”

W WYKONANIU:

M. Łukjańskiej, L. Orlińskiej, Żukowskiej, Niksarskiego, Szynclera, Boruńskiego, Popławskiego i Darskiego oraz girlsów.

W PROGRAMIE: między innymi: „Gapeio ordynansem”, „Kaeper bomba”, „Nasze dzieci”, „Polka groteska”, „Menuet”.

Dowcip, satyra, aktualja i t. p. Reż.: F. Kalinowski

Układ baletowy: M. Łukjańska i Niksarski.

Zapowiada: pp. J. Szyncler i M. Popławski.

Muzyka pod kier. C. Kantora. Początek przedstawień o g. 8 i 10 w. Ceny miejsc od 1 do 2 zł.

## KLINIKA

Położniczo-chirurgiczna „SANATO” Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa OPIEKA LEKARSKA nad matką i dzieckiem.

**CENY PORODU** na II-iej klasie wraz z zabiegami 200 zł. 4654

Dr. med. **H. Różaner**

Narutowicza 9, tel. 128-98 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych. Przyjmuje od 8—10 i 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

DR. **St. Bibergal**

MONIUSZKI 11 TELEFON 163-22 Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 w. w niedz. od 10 12.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.00, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

## RESZTKI

tkanin bawełnianych i t. zw. „Braki” ubrania zawodowe, robotnicze, sportowe i dla urzędników biurowych e. t. c.

po wyjątkowo niskich cenach sprzedaje

## KONSUM

„WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY”

Rokicińska 54. Dojazd tramwajem Nr. 10 i 16.

N. B. Dla pp. urzędników państwowych i komunalnych sprzedaż na spłaty miesięczne. 6412

Do akt. Nr. E. 2222, 2223, 2224, 2225, 2226, 2227 i 2228/1930 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 22 sierpnia 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szajki Rosenbluma i składających się z mebli i różnych materiałów lokciowych oszacowanych na sumę zł. 8510.— Łódź, 22.7.1930 r.

Komornik S. Górski

Do akt. Nr. 2571/30

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 22 sierpnia 1930 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Zalcmana i składających się z 2 maszyn do wyrobu swetrów oszacowanych na sumę zł. — 550 Łódź, d. 26.7.30 r.

Komornik S. Górski

Do akt. Nr. 1401 | 29 r.

### Ogłoszenie

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Stefan Górski zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 sierpnia 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Targowej 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Szymchy Hoffmana i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 510.— Łódź, 11.8.30 r.

Komornik S. Górski

Do akt. Nr. 3087—1930 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 10 września 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Kaplicznej 32 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Jana Muszyńskiego składających się z maszyny gryzarki marki „Berend” oszacowanych na sumę zł. 700.— Łódź, 6.7.30 r.

Komornik w z. R. Sakilari



## Doktor P. KLINGER

choroby weneryczne, skórne i włosów **Andrzeja 2, tel. 132-28** Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedzielę i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

## PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów **Zawadzka 1** TEL. 205-38 czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12 ) przyjmuję 2—3 ) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet **PORADA 3 Zł. 3236**

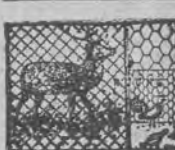


Na dogodnych warunkach!

Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych łożek metalowych wyścigowych amerykańskich, materacy wyścigowych oraz materacy osprężynowanych „Patent” do meblowych łożek podług miary. Nabyć można w fabrycznym składzie 3249

## „DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska 75 w podwórzu, tel. 168-61.



## DRUCIANE

Parkany, Plecionki, tkaniny, Gazy mied. do filtrów, „Rebitt” do robót betonowych, we wszystkich metalach wyrobiska i polica **Radolf Jang** Łódź, Włocławska 161, tel. 128-97.

Dr. med.

## Antoni Miller

Łódź, ul. Targowa 32, front I p. tel. 206-34. Choroby wewnętrzne i zakaźne. Godz. przyjęć od 8-ej do 9<sup>30</sup> rano i od 7—8<sup>30</sup> wiecz.

Dr. med.

## J. Sadokierski

STOMATOLOG chirurgja szczęk i jamy ustnej, regulacja zębów **Rentgenodjagnostyka** ul. Piotrkowska 163, —Tel. 114-80. Ordynuje 3—7 6840

## Nowocześnie urządzona tkalnia

na wszelkie gatunki jedwabiu, pozostająca pod kierownictwem wybitnie fachowych sił

## przyjmie zarobkowo

(na lohn) pracę na pewną ilość krosien. Tylko poważni reflektanci proszeni są o składanie ofert do adm. „Głosu Porannego” sub. „Poważny reflektant”

## DŹWIĘKOWE KINO

# MIMOZA

KILIŃSKIEGO 178. Po gruntownym odświeżeniu Wielka Premiera!

Od piątku 15 sierpnia 1930 r. i dni następnych

## Pieśniarz Paryża

W roli głównej **Maurice Chevalier** Stuprocentowy film dźwiękowy mówiony i śpiewany. 7144

Ceny miejsc nie podwyższone.

## Najlepsze lody

poleca **CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO**

PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 208-87

Porcja 1 zł. Pół porcji 50 gr.

Do lodów dodaje się wodę sodową i waflę **darmo**

## GLUCHOTA

uleczalna. Wynalazek Eufonja zaimplementowany specjalistom. Usuwa przytępienie słuch. szum, cieknięcie z uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja, Łiszki — Kraków. 1232

LEKCJI MUZYKI na fortepianie udziela pedagogiczka. Kątna 17, m. 24, od 2—3 i 8—9 w. 1460-1